

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 54.000
z dostawą do domu M 58.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 58.000
Za granicę . . . M 70.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

2.000 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: zwykłych ogłoszeniach 600 M., w nadstaniach i w nekrologii 1800 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 3000 M., po kronice 2400 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 4500 M. Paski na kolumnach tekstowych 3000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 500 M., dla poszukujących pracy 300 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 1,650.000 M. Cała str. w części tekstowej 3,400.000 M. Cała str. pierwsza pod nagł. 5,000.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25% o. Zagranicze o 50 prc. drożej.

O myśl historyczną ludu.

Nie ma parafii bodaj w Polsce, w której by nie było miejscowość: związanej z historią naszych wojen, z której by nie pochodził zasłużony żołnierz, pisarz, uczonec, kaznodzieja, poeta. Co więcej, gdy dobrze poszukać w źródłach i dokumentach historycznych, przekonamy się, że dla każdej okolicy znajdują się zasługi dla Polski ludzkie, nie tylko szlacheckiego pochodzenia, ale i z mieszczan i z chłopów.

Polska, ze swym sejmikowym ustrojem, bez silnej władzy królewskiej, z niedostatecznie rozwiniętymi miastami — była zawsze krajem decentralizacji politycznej i kulturalnej. Nie stolica decydowała o duchowej fizjonomii Polski, ale nastroje prowincjonalne. I tak jest dziś również, tembardziej, że rozbiory wytworzyły szereg współzawodniczących z Warszawą stolic dzielnicowych.

Ustrój państwowy Rzpltej musi być jednolity. Powrót do rządów sejmikowych jest niedopuszczalny. Niedopuszczalna jest więc federacyjna organizacja Polski.

Ale życie kulturalne narodu ani dziś, ani jutro nie da się zcentralizować. Choćby było ono najintensywniejsze w stolicy, będzie ono pływkiem, jeśli nie będzie silnem równocześnie bić tętnem po powiatach.

I myśl narodo-państwowa, polska ambicja mocarstwowa, dana z wielkiej przeszłości historycznej i płynące z niej dążenie do potęgi Polski — tylko wtedy ogarnie masę ludową, gdy w ich świadomości tradycja historycznej świetności Polski zwiąże się jaknajściślej z tradycją lokalną a możliwie i stanową.

Droga do rozwinięcia historycznej ambicji państwowej w masach włościańskich i u ludności prowincjonalnych miast i miasteczek prowadzi najpewniej przez rozbudzenie ambicji niemal parafialnych.

Jest to jedno z najważniejszych zadań, jakie ma do spełnienia u początku nowego naszego życia państwowego inteligencja prowincjonalna.

W każdym miasteczku, w każdym powiecie powinny powstać kółka historyczne, któreby się wzięły do badania lokalnej historii i możliwie najściślej skupiały dziejów miejscowego mieszczaństwa i włościaństwa, udziału jaki miały te warstwy w dawnych wojnach Rzpltej, w walkach o niepodległość za czasów niewoli, a także i w ostatnich zmaganiach się naszych z ukraińcami i bolszewikami, ustaliły nazwiska i biografje pracowników na polu sztuki, literatury, nauki, miejscowego pochodzenia, otoczyły opieką znajdujące się pamiątkowe budowle, zorganizowały obchody roczne najważniejszych w danej miejscowości wydarzeń historycznych.

Podstawą mocarstwowej potęgi Polski jest, by masa ludu miała żywą świadomość, że sa one dziedzicami wielkiej, świetnej historycznej przeszłości. Wtedy nie poskąpią żadnego wysiłku, żadnej ofiary, by dzieciom swym przekazać to dziedzictwo nie uszczuplone, jeno powiększone.

Uczynić to może inteligencja prowincjonalna.

I uczyni to, byle zdała sobie sprawę, że zadania jakie ma do wypełnienia po zapadłych miasteczkach parafiach są nie mniejsze, może nawet dla

przyszłości Polski większe, bo bardziej do podstaw duszy narodowej sięgające, niż te, dla których pracujemy w wielkich centrach naszej kultury i polityki.

Stanisław Grabski.

Zwrot w sprawie odszkodowań.

Zmiana nastrojów w Paryżu i Berlinie. Przed nawiązaniem bezpośrednich rokowań Francji z Niemcami. Przemysłowcy z Z. Ruhry pertraktują z okupantami.

Paryż. (AW.) Ostatnie wiadomości ze źródeł zbliżonych do francuskiego min. spraw zagran. donoszą, że Francja dąży obecnie do nawiązania konkretnych rokowań w sprawach reparacyjnych. Sprzyjającą okolicznością jest widoczna zmiana nastroju nie tylko w stolicach państw sprzymierzonych, ale i w Berlinie. Wszędzie zaznacza się konieczność osiągnięcia porozumienia. Spotkanie Poincarego z premierem angielskim ma nastąpić z końcem b. tygodnia.

Praga. (AW.) Korespondent berliński „Prager Tagblattu“ notuje pogłoskę z dobrze poinformowanych źródeł dyplomatycznych, że ze strony Niemiec i Francji podjęto nieudolne próby nawiązania kontaktu na terenie neutralnym. Akcja w tym kierunku jest w stadium początkowym, tak, że trudno narazie wysnuwać jakiegokolwiek wniosku o jej powodzeniu.

Równocześnie zaznaczają w kołach politycznych niemieckich, że mowa Poincarego jest dowodem pewnej

zmiany dotychczasowego kierunku politycznego, tembardziej, że ominął on zresztą sprawę biernego oporu. Te części mowy, które zawierają ustepy niezwykle przyjazne dla Niemiec uważają w Berlinie za manewr taktyczny ministra francuskiego.

Paryż. (AW.) Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Mail“ podaje, że obecnie odbyć się mają rokowania między rządem francuskim a przedstawicielami niemieckich przemysłowców. Przemysłowcy bowiem licząc się z ewentualnością umiędzynarodowienia kolei na terenie okupacyjnym, podjęli starania o przyznanie im w tym udziału. Z ramienia ich występować ma syn Stinnesa.

Przemysłowcy wyrażają życzenia, by kierownictwa całej administracji nie powierzano wówczas gen. De Goutte, który jest wprawdzie „dobrym żołnierzem, ale niema pojęcia o kolejniectwie“. Koła miarodajne zapewniają, że rokowania będą nadal kontynuowane.

Litwa przeciw uchwale Rady Ambasadorów.

Powód: Udział Polski w Radzie portowej Klaipedy.

Warszawa. (Tel. wł.) 28 sierpnia. Uchwała rządu litewskiego zapadła przed dwoma dniami, której treścią jest nieuznanie statutu Klaipedyzkiego w formie zaproponowanej przez Radę ambasadorów, powzięta została przez rząd litewski dlatego, że statut przewiduje udział Polski w przyszłej Ra-

dzie portowej Klaipedy. Rząd litewski uzasadnia swe odmowne stanowisko w obszernej nocie, która przedłoży Radzie ambasadorów w najbliższym czasie. Jak wiadomo Rada ambasadorów uzależniła przyznanie Litwie terytoriów Klaipedyzskich od przyjęcia bez zmian statutu Klaipedy.

Bułgaria odpiera oskarżenia sowieckie.

Sofja. (PAT.) Bulg. Ag. Telgr. donosi, że w odpowiedzi udzielonej sowieckiemu rządowi bułgarski odrzuca wszelkie oskarżenia skierowane przeciw władzom bułgarskim, jakoby one utrudniały działalność misji Czerwonego Krzyża rosyjskiego.

Sledztwo, przeprowadzone na polecenie rządu, wykazało, że władze bułgarskie starały się ułatwić zadanie misji oraz zapewnić bezpieczeństwo jej członkom. Jeżeli nawet zdarzyły się wystąpienia niektórych organów, to jednak rząd bułgarski daleki był od kłopotania działalności misji Czerwonego Krzyża, która miała polegać na repatriacji uchodźców rosyjskich. Ta działalność napotykała cieżko ze strony rządu bułgarskiego na całkowite uznanie i jeżeli rząd bułgarski zmuszony

był przyspieszyć opuszczenie kraju przez misję sowiecką, to dlatego, że zarówno szef misji Korecki, jak i towarzysze jego prowadzili agitację przeciw państwową i uprawiali propagandę polityczną.

Odpowiedź zaznacza, że rząd bułgarski jest gotów i nadal udzielać swej pomocy dla repatriacji za pośrednictwem misji dra Nansena, a nawet zgodził się na dopuszczenie nowej delegacji rosyjskiej. Odpowiedź kończy się prośbą o ulżenie doli 14 000 repatriantów rosyjskich, którzy znajdują się w porcie Warny, oczekując na wyjazd. Rząd bułgarski godzi się udzielić subsydjów i pokryć koszty transportu, byle przyspieszyć reewakuację uchodźców do Rosji.

Od Wydawnictwa „Słowa Polskiego“

Z powodu ponownego znacznego wzrostu cen papieru, oraz wszystkich innych kosztów wydawnictwa, zmuszeni jesteśmy w ślad za innymi piśmami lwowskimi, krakowskimi i warszawskimi do podwyższenia ceny prenumeraty i pojedynczego numeru, a to: od 1 września numer pojedynczy kosztuje

3.000 Mk,

prenumerata wynosić będzie miesięcznie:

bez dostawy 84.000 Mk.

z dost. lub przes. poczt. 90.000 „

zagranicą 100.000 „

Szanownych P. T. Prenumeratorów miejscowych jak i zamiejscowych, prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze wpłacenie powyższych należności najdalej do 10 września b. r., gdyż po tym terminie w razie nie uiszczenia przedpłaty wstrzymamy bezwarunkowo wysyłkę dziennika.

Z DNIA!

PAŃSTWOWA REZERWA ZBOŻOWA.

Warszawa. (AW.) Z polecenia min. skarbu P. K. K. P. przekazała Urzędowi zbożowemu w Poznaniu kwotę 50 miliardów mmp. przeznaczoną na zakup zboża dla państwowej rezerwy zbożowej. Pożyczka ta podlega oprocentowaniu równemu stopie procentowej P. K. K. P. i ma być zwrócona w terminie oznaczonym przez komisarza drożyznianego. Wymieniona kwota starczy na zakup 1500 wagonów zboża.

PERSONALJA POLITYCZNE.

Warszawa. (Tel. wł.) 28 sierpnia. Wiceminister Strassburger, należący do składu delegacji polskiej przy Lidze Narodów wyjechał dzisiaj do Genewy na obrady Ligi.

Warszawa. (Tel. wł.) 28 sierpnia. Minister Seyda przyjął dzisiaj na posłuchaniu posła angielskiego Maksa Muellera i włoskiego Tomasinięgo.

Warszawa. (Tel. wł.) 28 sierpnia. Rada legacji polskiej w Warszawie została mianowanymi sowieckim chargé d'affaires w Kownie, Lorenz, który jest żydem z Łodzi, wyjechał wczoraj do Moskwy.

Warszawa. (Tel. wł.) 28 sierpnia. Stan zdrowia marszałka Rata polepszył się o tyle, że przewieziono wczoraj chorego do domu. Marszałek przyjął zaraz posłów i funkcjonariuszy sejmowych i załatwił natychmiast sprawy bieżące.

O REWAKUACJE Z ROSJI.

Warszawa. (Tel. wł.) 28 sierpnia. Dzisiaj odbyła się w Min. spr. zagr. konferencja dotycząca reewakuacji z Rosji. W komisji uczestniczył min. Olshewski, prezes komisji reewakuacyjnej w Moskwie.

Wybory gminne w Czechosłowacji.

16 września odbędą się w całej Czechosłowacji wybory do rad gminnych. Rezultat tych wyborów będzie bardzo interesujący, jako wskaźnik tak politycznego nastroju ludności w ogóle, jak i w szczególności siły separatystycznych ruchów narodowościowych, które państwo czechosłowackie rozkładają. Ilość głosów, jakie w wyborach tych zbiorą listy niemieckie, węgierskie, separat. słowackie i rusińskie będzie w znacznej mierze świadczyć o tym czy i jaką drogę w procesie konsolidacji wewnętrznej Czechosłowacji ma już za sobą.

W ostatnich wyborach municypalnych (1919) przeprowadzonych na terenie Czech, Moraw i Śląska mieszczańskim jednak blisko cztery piąte oroludności Czechosłowacji na listy czeskie padło było 2.500.000 głosów, na niemieckie nieco więcej niż milion. Z głosów czeskich socjalna-demokracja zebrała była 855.000, narodowi socjaliści 455.000, agrariusze 402.000, ludowcy (katolicy) 258.000, demokracja-narodowa 252.000, inne drobne grupy około 400.000. W obozie niemieckim rozłożyły się głosy następująco: socjalna-demokracja 536.000, grupy „burżuazyjne“ 258.000, nacjonalisci 85.000, agrariusze 77.000, chrześcijańsko-socjalni 63.000, inne drobne 100.000.

Te więc ostatnie wybory dały były zarówno po czeskiej, jak i po niemieckiej stronie pełne zwycięstwo socjalizmowi, który skupił przy swych hasłach i tu i tam przeszło 50 proc. głosów. Stąd też rady gminne w Czechosłowacji, które obecnie się odnowiają w ogromnej przewadze mają znaczną większość socjalistyczną.

Jest rzeczą pewną, że wybory obecne przyniosą w układzie sił poszczególnych stronnictw znaczne zmiany i to kosztem głównie socjalnej demokracji. Już wybory do parlamentu przeprowadzone w roku 1920 r. okazały, że wpływy socjalistyczne są w dekadencji. Od tego zaś czasu proces umiarkowania sił socjalnej demokracji w Czechosłowacji bardzo silnie naprzód postąpił. Będzie rzeczą ciekawą, jakie rezultaty uzyskają w wyborach tych komuniści, od tego zależy będzie ilość głosów przy jakiej utrzymają się socjaliści, nie wpłynie to jednak na fakt znacznego przesunięcia się sił na prawo ani też na wielkość zwycięstwa zarówno po stronie niemieckiej, jak i czeskiej ugrupowań nacjonalistycznych, socjalnie umiarkowanych.

Goście z Japonji.

Warszawa. (PAT.) „Rzeczpospolita“ donosi: Dziś rano przybyli do Warszawy podróżujący od dłuższego czasu po Europie zachodniej pp. Caniro Shigeto, japoński sekretarz ministerstwa oświaty, Yutaka Yoda, profesor kolegium Peeresesa w Tokio i Kai Iri E., sekretarz departamentu rolnictwa i handlu w Tokio. Goście interesują się wszelkimi sprawami, a w szczególności sprawa oświaty i szkolnictwa i odwiedził o g. 12 w południe w towarzystwie tłumacza z poselstwa japońskiego p. Mieczysława Babiańskiego, Ministerstwo W. R. i O. P., gdzie przyjął ich zastępca generalnego sekretarza ministerstwa p. Eugeniusz Zdrojewski, udzielając im szczegółowych wiadomości o stanie oświaty i szkolnictwa w Polsce, oraz wreczając im wydany przez wydział programowy program nauki w szkołach powszechnych i średnich oraz tekst ustawy i najważniejszych rozporządzeń dotyczących organizacji szkolnictwa. Po południu goście zwiedzili szkoły im. Szlenkerów i Zgromadzenia kupców m. Warszawy.

ECHA ZABÓJSTWA WOROŃSKIEGO.

Lozanna. (PAT.) Proces przeciw zabójcy Worowskiego rozpoczął się 5 listopada.

Po zamordowaniu Daskalowa.

Mord z zemsty za rozstrzelanie Macedończyków. Głosy prasy czeskiej.

Wiedeń. (PAT.) „Arb. Ztg.“ donosi z Pragi: Zabójca Daskalowa Nikołow powiedział w przesłuchaniu, że jeszcze przed kilku miesiącami postanowił zabić Daskalowa, ponieważ kazał on rozstrzelać wielu Macedończyków w czasie, gdy był ministrem spraw wewnętrznych. Obecnie jest on dumny ze swego czynu. Prasa czeska donosi, że Daskalow zamierzał zorganizować kontrrewolucję w Bułgarii oraz chciał przenieść się do Wiednia.

Praga. (PAT.) Cała prasa jednomyślnie potępia zamach na Daskalowa, zaznaczając, że jest on naruszeniem prawa gościnności. „Venkov“ zauważa, że odpowiedzialność za zamach na Daskalowa spada na rząd Zankowa. Pismo donosi, że Nikołow otrzymywał pewne sumy pieniężne za pośrednictwem poselstwa bułgarskiego. Stan zdrowia Bogodiewa, który został podczas zamachu ranny, a który, jak się pisma dowiadują, jest zięciem Stamboljaskiego, nie budzi poważnych obaw.

„Tribuna“ donosi, że Daskalow otrzymał kilkarotnie pisma ostrzegające, a w sobotę nadeszła do niego zapytaniem o stan jego zdrowia. Mi-

chalczef, poseł bułgarski, oświadcza za pośrednictwem „Prager Tageblattu“ że Daskalow i Stamboljaski otrzymali byli wyroki śmierci, wydane przez partię macedońską, co w swoim czasie było ogłoszone w pismach bułgarskich. To było powodem, dla którego Daskalow starał się uzyskać stanowisko poza Bułgarią.

Radykalne „Rude Pravo“ zapewnia, że rząd bułgarski usiłuje tą drogą pozbyć się niewygodnych sobie przeciwników z szeregów partii komunistycznej i włościańsko-agrarnej, zarówno w Bułgarii, jak i poza krajem. W tym celu posługuje się rząd bułgarski płatnymi agitatorami, którzy otrzymują instrukcje z centrali, znajdujących się zapewne w Budapeszcie. Sprawca zamachu Nikołow przybył do Pragi przed kilku miesiącami za fałszywym paszportem i utrzymywał stosunki ze synem bułgarskiego generała Najdenowa, który stoi na ciele propagandy rządu Zankowa w Pradze. Co do przy pisywania Nikołowowi przynależności do Macedończyków, pismo wyraża wątpliwość, albowiem mówił on narzeczem zupełnie odmiennem od narzeczca macedońskiego.

Konflikt Sowiefów z Anglią.

Moskwa. (AW.) Kierownikowi misji angielskiej wręczono drugą notę protestującą przeciw wylądowaniu ekspedycji angielskiej Stephensena na wyspie Wrangla na Oceanie Lodow-

ym. Rząd S. S. R. zmuszony jest zwrócić uwagę rządowi angielskiego że podniesienie flagi angielskiej na wyspie uważa za naruszenie praw suwerennych Rosji.

Proroctwa Zinowiewa o Niemczech.

Moskwa. (AW.) Zinowiew na posiedzeniu światu petersburskiego ogłosił gwałtowną mowę, w której oświadczył że nowy rząd niemiecki, to ostatnia dawka tlenu burżuazji nie-

mieckiej, a wypadki w Niemczech — zdaniem Z. — początkiem rewolucji. „Dla rewolucji rewolucji w Niemczech, nie trzeba lat ani miesięcy“.

Preś noty belgijskiej.

Bruksela. (PAT.) Na wstępie odpowiedź belgijska daje wyraz żalowi, że usiłowania osiągnięcia porozumienia z dnia 31 lipca nie spotkały się z należytą oceną. Dalej nota zaznacza, że ustęp noty angielskiej w sprawie prawa pierwszeństwa Belgii wywołał w Belgii przygnębiające wrażenie. Rząd belgijski mimo wszystko będzie w dalszym ciągu poszukiwał praktycznego rozwiązania sprawy odszkodowań, zdolnego przywrócić jednomyślność pomiędzy sprzymierzeńcami.

W pierwszej części nota belgijska stwierdza:

1. że twierdzenie noty angielskiej jakoby Belgia ani słowem nie zareagowała na projekt odpowiedzi noty angielskiej na notę niemiecką polega na nieporozumieniu;

2. Rząd belgijski nigdy nie uważał za niewzruszone swojego projektu zmierzającego do rozwiązania sprawy odszkodowań. Wobec tego uchyla się od stawianego mu zarzutu jakoby wszelki kompromis w tej sprawie chciał podporządkować uprzedniemu zaakceptowaniu w zasadzie żądań Belgji;

3. że rząd belgijski postarawiając zająć okręg Ruhry, jedynie zastosował

środki już poprzednio projektowane przez sprzymierzonych. Rząd belgijski przypomina, że podczas wymiany poglądów była dyskutowana ewentualnie i kwestjonowana jedynie przydatność i celowość okupacji;

4. Nota przypomina, że na początku okupacja była stosowana jako środek kontroli t. zw. niewidocznej, która dopiero następnie została zmodyfikowana na skutek oporu biernego ze strony Niemiec. Niemniej przeto okupacja miała charakter wzięcia zastawu i w razie zaniechania oporu biernego przybrałaby znowu formę jedynie kontroli międzysojuszniczej i w razie wykonania zobowiązań odszkodowawczych pociągnęłaby za sobą odpłatność ewentualną ewakuację terenu. Tak więc Belgia nie zamierza pozostawać w Zagłębiu Ruhr na stałe i bynajmniej nie waha się przystąpić do zbadania projektu angielskiego wzięcia produktywnych zastawów, zasobów bogactw ekonomicznych Niemiec;

5. Nota omawia następnie uwagę rządu angielskiego co do prawa pierwszeństwa i nie zgadza się na twierdzenie, jakoby Belgia miała być traktowaną dotychczas w sposób, jakoby aż nadto uprzywilejowaną.

Prawo pierwszeństwa Belgji.

Nota zauważa dalej, że prawo pierwszeństwa ograniczone przyznane zostało Belgji traktatem wersalskim, co z kolei było tylko wykonaniem zobowiązań w stosunku do Belgji jeszcze podczas wojny. Mimo to jednak Belgia zgadza się wziąć pod uwagę ewentualne niezastosowanie co do niej tego prawa pierwszeństwa ze szkodą wprawdzie jej własnych interesów bezpośrednich, lecz za to z korzyścią

dla ogólnych interesów sprzymierzonych, celem utrzymania spójności ententy. Dalej nota omawia twierdzenie rządu angielskiego, jakoby Belgia otrzymała sumę niewiele większą aniżeli te, które zostały wypłacone innym państwom, cytując przytem zdanie komisji odszkodowawczej i udziela bledność powyższych twierdzeń i zwraca uwagę, że z tytułu zwrotu kosztów utrzymania armii oku-

pacyjnej oraz pod formą poniesionych szkód, Anglja i Francja otrzymały daleko więcej aniżeli Belgja

DLUGI MIĘDZYSOJUSZNICZE.

W drugiej części nota belgijska stwierdza bliską łączność sprawy odszkodowań do sprawy długów międzysojusznicznych. Rząd belgijski dopuszcza możliwość zmniejszenia długu niemieckiego i wskazuje, że sprawozdanie rzeczoznawców belgijskich przedłożone sprzymierzonym wskazuje na sposób przy użyciu którego Niemcy pod wpływem przejściowego okresu moratorium mogliby płacić roczne raty dla uszczerpków już zredukowanego długu. Nota przypomina, że Belgja powinna otrzymać 8 proc. bonów serii A, B i C, w razie całkowitego czy też częściowego umiarkowania bonów C, Belgja nie otrzymałaby wzamian za to żadnej kompensaty. Wobec tego musiałaby żądać rewizji ustalonego w Spa podziału procentowego z bonów C. Gdy Belgja dnia 30 lipca oświadczyła, że jej zdaniem byłoby słusznym podjąć rewizję wzmiankowany podział procentowy, z uwzględnieniem przedewszystkiem obszarów zniszczonych uwzględniając przytem wszelkie szkody rzeczowe poniesione przez wszystkich sprzymierzonych, którym należałoby dać pierwszeństwo przed szkodami osobistymi, nie może dopuścić, aby długi międzysojusznicze były niejako placone należnymi jej bonami serii C, i w razie postanowienia anulacji tych bonów żąda, aby jej udział procentowy w bonach A i B został podniesiony do wysokości 13 proc. W ten sposób suma należna Belgji wyniosłaby 6.5 miliarda marek w złocie, a ponieważ Belgja otrzymała już półtora miliarda, więc pozostaje jeszcze przypadająca na nią należność w sumie 5 miliardów marek w złocie. Zważywszy, że według ostatniego planu wypłat, Belgja mała otrzymać 10 miliardów 540 milionów, wynika stąd że przy powyższej nowej redukcji należność Belgji aż 40 proc. szkód przez nią poniesionych obciążałaby samą Belgję. Ale to nowa ofara pozwala na wspólne i szybkie rozwiązanie problemu odszkodowań.

O WZNOWIENIE WYMIANY POGLĄDÓW.

Zdaniem rządu dyskusja dostatecznie postąpiła naprzód, aby przystąpić do wznowienia jasnej wymiany poglądów. W końcu nota zwraca uwagę na doniosłość bezpieczeństwa granic bez rozwiązania której nie może być mowy ani o uspokojeniu, ani o możliwości ograniczenia uzbrojeń. Wobec tego pomawia pragnienie przedyskutowania tej kwestji z Wielką Brytanią.

ZMIANA W GABINECIE MUSSOLINIEGO.

Rzym. (PAT.) Ze strony marodajnej zaprzeczają pogłoskom o zamierzonych rzekomo zmianach w składzie obecnego gabinetu włoskiego. Przewidywana jest jedynie zmiana w ministerstwie komunikacji, którą to tekę obecnie prawdopodobnie członek partji faszystów.

TURCJA NIE POTRZEBUJE POŻYCZKI.

London. (PAT.) Korespondent „Chicago Tribune“ donosi z Konstantynopola, że informacje o proponowanej pożyczce zagranicznej dla Turcji są bezpodstawne. Według życzenia tureckiego premiera Fotha beja Turcja będzie pokrywać wszystkie swe splaty podatkiem alkoholu, eksploatacją zaś swych bogactw naturalnych prowadzić będzie w miarę możliwości własnymi siłami.

POWODZIE W INDJACH.

Berlin. (PAT.) Z Kalkuty donoszą o niebywałych powodziach w Indiach południowych, w ludziach straty narażenie nieznane.

Z Gdańska.

Warszawa. (Tel. wł.) 28 sierpnia. Znaną ze swej działalności antypolskiej dr. Loevin pozostawiony przez rząd niemiecki w Gdańsku wraca w październiku do Berlina, gdzie obejmie wysokie stanowisko w sądownictwie. Dr. Loevin był głównym inspirowatorem senatu gdańskiego w kampanii antypolskiej i twórcą koncepcji suwerenności Wolnego miasta Gdańska.

Gdańsk. (AW.) Została wreszcie uregulowana sprawa napisów na wagonach kolejowych przydzielonych Radzie portowej. Dotychczas nosiły one napisy niemieckie „Freie Stadt Danzig”, obecnie zaś: „P. K. P. Hafen Danzig — Port gdański”.

Gdańsk. (PAT.) Handlarze i producenci ziemniaków, jarzyn i owoców uchwalili wstrzymać z dniem 31 bm. dostarczanie na rynek wymienionych produktów, o ile senat w. m. Gdańska nie zreformuje sądów do walki z lichwą.

Gdańsk. (PAT.) W dniu wczorajszym zamknięto tu fabrykę szrub i nitów. Przyczyną zamknięcia niewydajność. Około 300 robotników znalazło się bez pracy.

ADMIRAŁ ST. ZJEDNOCZONYCH W POLSCE.

Gdańsk. (PAT.) Wczoraj zawiał do tutejszego portu amerykański krawoznik „Pittsburg”, który pozostał w Gdańsku przez tydzień. Krawoznik został zbudowany w 1903 r. Pojemność jego wynosi 15.400 ton, a szybkość 24,4 mil morskich na godzinę. Zaraz po przybyciu okrętu wiceadmirał Filip Andrews, głównodowodzący eskadrą Stanów Zjednoczonych na wodach europejskich, w towarzystwie kapitana Kleemanna i por. Hotheisa oraz konsula Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Gdańsku złożył wizytę Generalnemu Komisarzowi Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku. Po południu zastępca komisarza generalnego Rzpłty p. Kajetan Morawski w towarzystwie admirała Porebskiego, komandora Burgharda i kap. Schmidta rewizytowali wiceadmirała Andrewsa na pokładzie „Pittsburga”. W dniu jutrzejszym wiceadmirał w otoczeniu oficerów swych udaje się na zaproszenie rządu polskiego do Warszawy. Towarzyszyć wiceadmirałowi będzie admirał Porebski.

PRZEDSTAWICIELE POLSKI W TRYBUNALE HAASKIM

Warszawa. (AW.) „Rzpłta” donosi, że oprócz delegowanych na sesję trybunału międzynarodowego w Haadze pp. Berensona i Rostworowskiego, ministerstwo spraw zagran. delegowało jako trzeciego przedstawiciela Polski prezesa prokuratury generalnej Prądzyńskiego dla obrony polskich interesów zawartych w artykule czwartym.

KONGRES NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH

Praga. (PAT.) W międzynarodowym kongresie nauczycieli szkół średnich bierze udział 35 Francuzów, 22 Jugosłowian, 8 Belgów, 5 Polaków, 4 Anglików, 3 Norwegów, oprócz tego w kongresie uczestniczą przedstawiciele Hiszpanii, Turcji, Lotwy i Estonii. Pierwsze posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem Francuza Beltotta.

POWRÓT GREKÓW Z NEWOLI.

Londyn. (AW.) B. generalissimus wojsk greckich i szereg oficerów sztabu generalnego wypuszczeni zostali z niewoli tureckiej. Równocześnie rozpoczęło się systematyczne zwalnianie pozostałych jeńców greckich.

Budapeszt. (PAT.) Zgromadzenie Narodowe powzięło uchwałę, wyrażającą podziękowanie dla tureckiego Zgromadzenia Narodowego z okazji zawarcia pokoju w Lozannie. Prezes Zgromadzenia Narodowego wyraża nadzieję, że pokój lozański oznacza koniec cierpień Turcji i rozpoczęcie jej odrodzenia.

Głosy prasy o nocie belgijskiej.

Londyn. (PAT.) Omawiając odpowiedź belgijską prasę angielską podnosi fakt, zarzucony przez Belgię kwestii pierwszeństwa w otrzymywaniu odszkodowań.

W związku z tem prasę angielską zaznacza, że Belgia otrzymała dotychczas 75 milionów funtów szterlingów, czyli znacznie więcej od innych sprzymierzeńców. Pomimo to, to uznanie pierwszeństwa Belgii nastąpiło w okresie, gdy spodziewano się otrzymać od Niemców znacznie większą sumę. Obecnie nie zmniejszono w odpowiednim stosunku sumy należnej Belgii. Poza tem nie należy zapominać, że długi Belgii zaciągnięte u sojuszników, a wynoszące 300 milionów szterlingów, zostały całkowicie skreślone.

Prasa angielska stwierdza dalej, że nota belgijska podkreśla z wdzięcznością skuteczną pomoc, udzieloną Belgii przez Anglię. „Times” omawiając odpowiedź belgijską, podkreśla ponownie, że należało przyspieszać decyzję i dać czas do namysłu

wszystkim rządóm sojusznicznym. Współnie bezpieczeństwo — pisze dziennik — powinno umożliwić porozumienie o naz odzłia lać otrzeźwiająco na wszystkie rządy zainteresowane.

Paryż. (PAT.) „Temps” omawiając notę belgijską, pisze, że odpowiedź rządu belgijskiego jest dokumentem, który czyta się z przyjemnością i korzyścią, a to zarówno ze względu na formę jasną i wybitnie pojednawczą, jakoteż ze względu na zawarte w niej myśli i refleksje, które nasuwa. Łagodny ton i zręczność, z jaką rząd belgijski szuka podstawy do osiągnięcia porozumienia, nie powinien kazać zapominać znaczenia prac, których broni, ani stanowiska, jakie zajmuje wraz z Francją.

Nota angielska z dnia 11 sierpnia godziła zdawało się w prawo pierwszeństwa Belgii do wpłat niemieckich. Rząd belgijski odparował ten cios i trzeba przyznać, że w tym celu nie mógł znaleźć ani więcej, ani lepszych argumentów.

Z Rzeszy niemieckiej.

Proces Ludendorffa. Lokaut w drukarniach. Placę urzędników.

Warszawa. (AW.) Z Berlina donoszą, że w Monachium odbędzie się w tych dniach sensacyjny proces Ludendorffa przeciw dziennikowi socjalistycznemu „Münch. Sozial. Post”, który go nazwał „przeklełym sprawcą przedłużania wojny”. W procesie tym świadczą mają Hindenburg i Hötendorff.

Berlin. (AW.) Placę urzędników państwowych w sierpniu ustalone zostały w Berlinie w wysokości od 80-140 milionów mk.

Wrocław. (AW.) Wydawcy i właściciele drukarni postanowili wypowiedzieć pracę technicznemu personalowi z powodu żądań materialnych wysuwanych przez związki zawodowe.

Berlin. (PAT.) Centralny komitet międzynarodowej federacji robotni-

ków metalowych omawiał sprawę dopuszczenia do federacji wszechrosyjskiego Związku metalowców. Jedynie delegacja niemiecka, angielska i austriacka zgodziły się w zasadzie na dopuszczenie Związku wszechrosyjskiego, przy zachowaniu jednakże pewnych środków ostrożności. Przyjęto uchwałę kompromisową, zaopatrzoną uwagą, wyrażającą wątpliwość co do lojalności Wsz. chrosyjskiego Związku.

Berlin. (PAT.) Jak donosi „Vorwärts”, Rada gabinetowa zajmowała się na wczorajszym posiedzeniu sprawą ewentualnego obsadzenia kierownictwa Banku Rzeszy. Partja socjalno-demokratyczna trwa przy swoim żądaniu usunięcia obecnego dyrektora Banku Havensteina.

Sowieckie koncesje dla Francji.

Moskwa. (AW.) Rada komisarzy ludowych zatwierdziła umowę między sow. trustem elektrycznym a generalnem Towarzystwem telegrafu bez drotu w Paryżu. Towarzystwo francuskie

gwarantuje sowietom pomoc techniczną, otrzymuje w zamian za to zwrot kosztów i udział w eksploatacji Umowę zawarto na 5 lat.

Sowiety a Japonja.

Moskwa. (AW.) Według informacji prasy sowieckiej Kawakami przysłał do Karachana depeşe, w której między innymi wskazał, że pretensje Rosji do ściągania opłat z japońskiego przemysłu rybnego stoją na przeszko-

dzie wznowienia stosunków japońskorosyjskich. Prasa sowiecka przypuszcza, że ta depeşa prywatnie Kawakamiego posłużyć może Rosji za pretekst do wznowienia pertraktacji z Japonją.

Delegacja Synodu moskiewskiego do Konstantynopola.

Moskwa. (AW.) „Raboczaja Moskwa” podaje, że nowy synod rosyjskiej cerkwi prawosławnej wysłał do Konstantynopola specjalną delegację, celem zaznajomienia patriarchów wschodnich z rzeczywistym stanem spraw cerkiewnych w Rosji, tudzież dla ustalenia węzłów łączności z cerkwią wschodnią.

W skład delegacji wchodzi przewodniczący synodu metropolita Jewduchim metr. Serafim, metr. Benja-

min, prof. Pokrowski i sekretarz Synodu Nowikow. Synod postanowił zwrócić się do wiernych w Europie zach. i Ameryce z odezwą zawiadaniającą o objęciu przezeń zarządu cerkwi rosyjskiej. Odezwa zawierać będzie ustęp o zwrocie mienia cerkiewnego, gdziekolwiek się znajduje. W tym celu synod ma zamiar prosić odnośne rządy miast europejskich i Ameryki o współdziałanie w przejęciu własności cerkiewnej.

Projekty nowych ustaw.

Warszawa. (Tel. wł.) 28 sierpnia. Min. sprawiedliwości przysłało do Sejmu projekt ustawy o adwokaturze w dzielnicach zachodnich.

Warszawa. (Tel. wł.) 28 sierpnia. Ministerstwo spr. zagr. wnosi do Sejmu szereg przedłożeń w sprawie ratyfikacji układów przyjętych na III. Międzynarodowej konferencji pracy w Genewie w r. 1921, a mianowicie: kon-

wencję o odpoczynku tygodniowym w zakładach przemysłowych, o obowiązkach ogólnych lekarskich dzieci i młodocianych zatrudnionych na statkach, o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki w rolnictwie, o dopuszczeniu ponownie 14 lat w rolnictwie, o używaniu bielej ołowiowej w malarstwie i o zrzeszaniu się pracowników rolnych.

LISTY Z PODOLA

Queusque tandem..

Tarnopol, w sierpniu 1923.

Ukraińczenie sądownictwa kresowego. — Dezawnowanie Policji Państwowej. — Baudyterja na Wołyniu.

Korzystając z federalistycznych mrzonek z jednej, a rozprzeżenia finansowego z drugiej strony, zabrali się politycy z pod znaku Petruszewycz-Petlura z iscie bizantyjskim wyrafnowaniem do zawładnięcia króscwym urządami. Przekonawszy się w czasie swej sławetnej okupacji o zupełnym braku sił i kwalifikacji do pedzera państwowej machiny, znaleźli sobie Polskę, jako wychowawczynię przyszłych ukraińskich sądów, szkół itp.

Najwyższy czas otworzyć oczy młodziakom czynników na to, co się dzieje i na co się zanosi na kresach. W tarnopolskim Sądzie Okręgowym brakuje jeszcze jednego sędziego Rusina, a Kollegium będzie miało większość ruską. Z łaski lwowskiej Apellacji przy każdej sposobności miarowania sędziów do Tarnopola zawsze większość Rusinów, a co gorsza wielki wśród nich odsetek sympatyków petruszewyczowskich. Ostatnio na 9 sędziów przybyłych do nas czterech Rusinów, trzech żydów a dwóch Polaków. Pcwrtarzam, że brakuje jeszcze jednego Rusina, aby była ruska większość.

Nie dziwiw się prezydentowi Apellacji, bo ten całkiem szczerze i nie obłudnie zaznacza swoje ukraińskie uczucia i ma do tego prawo z łaski wlewu reskryptów z czasów Pilsudczyzny, ale dziwiw się i z ubolewaniem wypada stwierdzić, że Związek Sędziów polubny stan rzeczy toleruje i na harce bizantyjskim skazuje najważniejszą niwę życia państwowego: sądownictwo. My tu na kresach pragniemy wszyscy żyć w zgodzie i harmonii z Rusinami, ale to nie racja, abyśmy dla względów międzynarodowej czułości rezygnowali z naszego prestiżu państwowego i patrzyli spokojnie na powolne transformowanie się Rusinów w... ukraińców.

Niepokój nasz wzrasta tem bardziej i tem więcej jest uzasadniony, że na każdym kroku i w każdej miejscowości mamy sposobność przekonać się, jak dalece cynicznie kpią sobie „ukraińcy” z przepisów prawa polskiego.

W ostatnich dniach zdarzył się na pograniczu Wołyńsko-Malopolskim fakt następujący: W Białej na Wołyniu jest poprawosławny, udowadniający na każdym kroku swoją szczerą lojalność wobec państwa polskiego i polskości wogóle. Dowodem tego syn, który jako ochotnik wstąpił do Armii Polskiej i córka zaręczona z funkcjonariuszem Polcji Państwowej, Polakiem. Nie podobają się to „ukraińskim” akademikom z Malopolski, więc wysłali do wspomnianego kapłana dwóch delegatów z groźbą, że jeżeli nie zaprzestanie manie stawać swej do Polski lojalności i nie wpłynie na syna, aby opuścił szeregi WP, spotka go kara i terror. Hajdamacy wyszli, a pop zarządził daleko idące środki ostrożności, w nadziei, że przeciwznadzie w staroście polskim w Krzemieniu cłrońc, iż nie tylko jego osobistego lecz pfczeststwa, ale i honoru Państwa Polskiego.

Parę dni temu wyczytaliśmy w pewnym piśmie lwowskim gęźmisty tytuł na pierwszej stronie, że bolszewicka banda przekroczyła granicę i zrabowała jakiś folwark w Skalaćkim powiecie. Aczkolwiek wiadomości tej gazetki brane są z wielką rezerwą, mimoto ten i ów przeczytawszy o na padzie bandy bolszewickiej pomyślał: a może to i prawda, bo i ślepej kurce ziarno trafić się może, tem bardziej, że od pewnego czasu stale daje się wyczuwać pfczwanie wartości naszej policji. Będąc wówczas w Skalaćczyźnie nie omieszkałem zasięgnąć informacji na miejscu co do tego napadu. Okazało się, że cała ta wiadomość jest z palca wyssana, że nie masz na niej ani cienia prawdy i że jest to tylko jeden z więcej dowodów ponizania i Jzwawtewania powagi P. P., która objęła straż na kresach. Stwierdzić tymczasem można na każdym kroku, że właśnie od chwali objęcia suazy przez policję ustaly przemyślnictwa. Policja graniczna składa się z ludz wypróbowanych i zonytych, a we takich, którym zależy na przyszłości i którzy nie łakomiliby się na łapówkę i nie ryzykowali swojej i swej rodziny przyszłości.

Etwiż się, że są jednak pisma polskie, które tak bezkrytycznie puszczają kaczki. A kaczko to „cudowne”, bo na karne żydowskiej utrzymywane umiały nawet na „drzewach fruwać” i rozmaite ucieszne dla lewicowej gawiedzi pokazywać sztuki. Czas, aby Polacy czytający gazety przewierzeli.

Ziel..

Kraków. (AW.) Krakowskie władze magistrackie wraz z policją urządziły obławę, poszukując towarów ukrytych w celach spekulacyjnych. Udało się wykryć wiele składów tajnych, a przedewszystkiem znaczne zapasy maki.

Książka o mniejszości niemieckiej w Polsce.

Kazimierz Kierski. — Prawa mniejszości niemieckiej w Polsce. — Poznań 1923. Nakładem Związku Obrony Kresów Zach.

Kwestja mniejszości niemieckiej w Polsce i łączące się z nią problemy prawno-polityczne o pierwszorzędnej dla Rzeczypospolitej znaczeniu nie doczekały się dotąd, mimo żywych polemik prasowych i rzetelnych dyskusji politycznych, takiego opracowania, któreby z jednej strony reasumowało stan faktyczny, a z drugiej strony pokusiło się o syntetyczne ujęcie norm prawnych i wysnuło z nich wnioski, winnych się stać wytycznymi w naszej polityce mniejszościowej.

Luka ta była tem dotkliwszą, że ze strony niemieckiej poświęcono powyższemu zagadnieniu poważny zasób wiedzy i energii i wydano szereg wyczerpujących dzieł pióra najzdolniejszych prawników i ekonomistów (należy zwrócić uwagę na serię pt. „Das Selbstbestimmungsrecht der Deutschen“ pod red. J. Tiedje, wydawaną przez specjalny „Ausschuss für Minderheitenrecht“ w Berlinie). Lukę tę wypełniła narazie doskonała pod każdym względem praca wybitnego naszego prawnika i znawcy problemu polsko-niemieckiego, K. Kierskiego, mającego za sobą już szereg prac z dziedziny prawa międzynarodowego.

W najnowszej swej książce pod wyższym wymienionym tytułem autor wychodzi z bezwzględnie słusznego założenia, że „rozwiązanie problemu narodowościowego w Polsce jest jednym z najważniejszych zagadnień naszej polityki wewnętrznej... którą w stosunku do Niemców powinniśmy poddać rewizji i ustalić na przyszłość program ściśle określony, mający na celu jedynie interesy państwa, a nie zależny od zmiany gabinetów“. Zanim jednak przystąpi do ustalenia takiego programu, musimy poznać dokładnie wszystkie te przepisy i uprawnienia, jakie w kwestji mniejszościowej nadal, względnie narzucił nam Traktat Wersalski. Po rozpatrzeniu definicji prawnej terminu „mniejszość“, który znajduje w znaczeniu przedewszystkiem wobec państwa kwestji ustalenia obywatelstwa polskiego Niemców pozostałych w Polsce, autor przechodzi do oświetlenia pojęcia „ochrony“ tejże mniejszości, by łącznie z tem zagadnieniem przejść do podstawy swej pracy — do określenia „praw mniejszości niemieckiej“. Ujmując charakterystyczny sposób, autor w sposób naukowo bezstronny i politycznie głęboki poddaje rzeczowej krytyce zarówno zasadę równości obywatelskiej, wolność religijna, prawa polityczne i cywilne, jak i niemieckie uprawnienia językowe w życiu prywatnym i publicznym, w sądach, urzędach i szkołach. Łącznie z poruszeniem punktami tego programu, autor daje nie tylko ściśle pod względem prawnym uchwycenie obowiązujących norm prawnych, lecz ujawnia przedewszystkiem i stan faktyczny, poświęcając znaczną część swej pracy wykazaniu tych wszystkich porzeczności niemieckich, które ostatnio znalazły dobitny swój wyraz w rozwiązaniu „Deutscher Bundes“. W zakończeniu, które jest może najciekawszą politycznie i najważniejszą częścią tej cennej pracy, autor przechodzi do wniosków, w których stwierdza istniejące bez-

Jednoroczny kurs handlowy żeński

Mieczysława Christofa prof. Państw. Akademii handl. Lwów, Wałowa 25. Wpisy w miarę wolnego miejsca od 28-go sierpnia od 10—12 i od 4—5.

n5987

spieczynie wśród obcych narodowości tendencje separatystyczne, poddaje surowej, acz słusznej ocenie chwiejność, chaotyczność i nieskoordynowanie poglądów naszych sfer miarodajnych na te podstawowe zagadnienia państwowe, a wreszcie szczerze głośnie zastanawia się nad stosunkiem, powstałym na tle spraw mniejszości narodowościowych między Polską a Ligą Narodów.

Dzieło p. Kierskiego powinno stać się nieodzownym podręcznikiem dla wszyst-

kich, którzy czy to z urzędu, czy z poczucia obywatelskości zajmują się zagadnieniem niemieckim w Polsce. Pod względem treści jest ono „standard-workiem“ tych problemów, które — dajmy wyraz śmiałej nadziei — doczekają się może ostatecznego uregulowania, uwalniającego Polskę od dokuczliwych i przykrych upokorzeń, na jakie ją dotąd narażało nieobznajmienie się gruntownie naszych sfer rządowych i społecznych z temi fundamentalnymi zagadnieniami polityki wewnętrznej.

Życie w Łodzi.

Kalkulacja w dolarach. — Groźby przemysłowców. — Popłoch wśród spekulantów. — Niezadowolone robotników. — Uchodźcy z Niemiec.

Łódź, w sierpniu 1923.

Wśród szarzyzny życia codziennego w Łodzi, miście krezusów i głód iacych rzesz nędzarzy, na plan pierwszy wybijają się obecnie dokuczliwa drożyzna, która powoduje czem raz większą nędzę u szerokich mas ludności miejskiej i wzrastająca wciąż stagnacja w lokalnym handlu tak hurtownym jak i detalicznym.

Nie mają tu odpowiedniego zbytu wytwory miejscowego przemysłu; wszystkie bowiem fabryki tutejsze kalkulacje swe przeprowadzają bez wyjątku w dolarach, wobec czego ceny towarów w markach polskich są niesłychanie wysokie i oczywiście dla szerokich mas ludności wprost nieprzystępne.

Mimo braku popytu i znacznie tendencję przewyższającej podaży, wytwórcy nie próbują nawet obniżyć cen, zasłaniając się drożyzną surowca, niemożnością nabycia go na kredyt, brakiem dewiz etc. Fabryki wolą wogóle ograniczyć produkcję, aniżeli liczyć się z rzeczywistymi stosunkami wartości i cen na lokalnych rynkach. Dochodzi więc do tego, że łódzkie towary stają się w cenach przystępne jedynie dla klientów zagranicznej, operującej wysokowartościową obcą walutą.

Jak demoralizująco oddziałują rodzinne stosunki na szerokie warstwy pracującej ludności tutejszej, tego chyba nie trudno sobie wyobrazić. Mieszkańcy Łodzi nie są bowiem na ogół w możności zaopatrzyć się odpowiednio ani w niezbędne towary lokalne ani

w inne produkty miejscowego przemysłu, skarżąc się i narzekając na wyśrubowywanie cen przez wielki i mały przemysł, a tymczasem przemysłowcy, posiadacze niejednokrotnie olbrzymich zakładów, nie tają się z zamiarami wstrzymania wogóle produkcji pod pretekstem grożącej im ruiny, jakkolwiek deficyty gospodarcze znane im są tylko z nazwy, a i kwestja braku surowca dla niektórych z nich jest tylko baśnią, gdyż wielki przemysł tutejszy posiada tu i tam własne egzotyczne plantacje bawelny.

Narzekania i utyskiwania na niepowodzenia przez przemysłowców stały się tak ogólne, że już nawet nie tylko wielki przemysł pod różnymi pretekstami śrubuje ceny, kalkulując je w dolarach, lecz nawet i tacy przedstawiciele przemysłu, jak n. p. krawcy kalkulacje swe przeprowadzają w dolarach, licząc sobie za zwykłe ubranie marynarkowe od 25 do 35 dolarów, w czem połowę tej kwoty tytułem robocizny.

Każdy tu odczuwa bezmierny ucisk drożyzny z wyjątkiem chyba spekulantów walutowych, którzy mimo wszystkie zarządzenia policyjne, grasują i nadal, tudzież z wyjątkiem wszelkiego rodzaju wielkich i małych przemysłowców i całej rzeszy paskarzy żywnościowych. Wśród tych ostatnich obecnie popłoch straszliwy.

Władze przeprowadzały w całym mieście skrupulatne rewizje w lokalach handlowych, powykrywały całe

pacjagi najróżnorodniejszych artykułów spożywczych, przygotowanych bądź do pokątnego wywozu, bądź też ukrytych w wysekiwaniu zwykłej cen, dokonano przytem licznych aresztowań, konfiskat, przymusowych sprzedaży po przystępnych cenach, jednem słowem rzucono popłoch na nieuczciwych spekulantów, wyśrubowujących ceny na artykuły pierwszego zapotrzebowania.

Między przemysłowcami i robotnikami ustawiczne nieporozumienia bądź na tle przypoków robotniczych, bądź na tle wynagrodzeń za dni nieczynności fabryk, wstrzymywanych w pracy przez właścicieli, którzy — jak twierdzą — niejednokrotnie „biedują“ i różne mają kłopoty zwłaszcza z brakiem gotówki.

Przytem socjalistyczne związki klasowe oddziaływały na swoich podniecająco, zdradzają wielkie niezadowolenie z ostatnio uzyskanych sukcesów strajkowych, krytykują wszystko i wszystkich i już czynią przygotowania do nieobliczalnej w skutkach nowej akcji, którą zdecydowanie wielki zjazd włościaniczy, odbyć się mający w Łodzi w dniach 8. i 9. września b.

Ostatnie wypadki w Niemczech spowodowały znaczny stosunkowo przypływ uchodźców — bęgnący do Łodzi, którzy w popłochu rzucili swe „lary i penaty“ w Berlinie, a nawet i w Gdańsku, przybijając do bezpiecznego portu w Rzeczypospolitej naszej, przywożąc ze sobą nieco dolarów i masy niemieckich marek, które dziś już nawet wśród najzacieklejszych spekulantów z tutejszej czarnej giełdy nie mają najmniejszego popytu mimo niezwyczajnej swej taniości.

Poza tem wszystkim szarzyzna życia codziennego, urozmaicona ostatnio jedynie uroczystościami ku czci żołnierza polskiego, które wypadły imponująco i w pewne kosmopolityczne mózgi wraziły w dalszym ciągu respekt i szacunek dla naszej potęgi i państwowości wogóle.

Lw.

Pensjonat „Polonja“ Batorego 34
Pokoje z całym utrzymaniem. 4925

PODZIĘKOWANIE.

Drogiemu p. inż. Ignacemu Spyszowi na tem miejscu przesyłam serdeczne podziękowanie za szlachetne serce, które mi okazał w ciągu półrocznej mej pracy, dzięki czemu stanąłem dzisiaj na stanowisku.

Pozwoiliem sobie na to wbrew woli Pana, bo chcę, by społeczeństwo nasze wiedziało jakie ma w sobie jednostki.

Bóg zapłać Ci — wiekiem kolego a czynem bracie!

wdzięczny
Stefan Mogiła.

WŁADYSŁAW KOZICKI. 90)

Ziemia.

Powieść.

KSIĘGA WTÓRA.

Lemiesze ducha.

— Nareszcie jesteście! — uradował się. — Czemuś się tak zawoalowała, jak Przeznaczenie?

— Nie chce, aby widziano moją twarz i sama chce widzieć, jak najmniej — odrzekła.

Gdy wsadła do powozu, wydało się jej, że widzi w jednym z okien zniekaną twarz ojca.

Zamknęła oczy i nie otworzyła ich aż za bramą.

Po kilkunastu minutach wrócił Andrzej do domu. Zdziwił się, widząc na ranku panią Mazowiecką, która zgnębiona postępowaniem Wandy, chowała i od kilku dni nie wychodziła z pokoju. Teraz wygrzewała się do słońca i już z daleka wymachiwała ku niemu radośnie rękami.

— Andrzeju! — wołała — kochanie moje, pociecho nasza, jest dobra nowina! Ten piekielnik, ten zdechłak przekłety, nareszcie pojechał sobie na złamanie karku. Właśnie Wandeczka odwozila go na kolej.

— Odwozila go? To całkiem było niepotrzebne.

Ogarnął go niejasny niepokój. Przeskakując schody, pognął na górę. Widok wysuniętej szufłady biurka i wiszących przy niej kluczyków szarpnął nim, jak zły pies. Spozstrzegł brak znanej sobie kasecy. Serce w nim zamarło, gdy ujrzał list do siebie zaadresowany. Rozdarł kopertę i z trudem zaczął odczytywać niewyraźne, nerwowemi drgawkami wykoszawione pismo. Zwolna straszliwa treść docierała do jego świadomości:

„Odjeżdżam na zawsze — przy tobie nie mogę zostać — przestałam Cię kochać. Jestem bardzo niezadowolona — wiem, że popełniam rzecz okropną — i wiem, że to się zemści. Nie szukaj mnie! — na nicby to się nie zdało — ulegam sile fatalnej. Nie wróć nigdy! Dobroci Twego serca polecam mego biednego ojca. Jeżeli możesz — przebacź!“

Zrozumiał znaczenie tych słów, ale ich nie odczuł. Pojął, że stała się katastrofa, ale nie miał poczucia, że to wszystko jego dotyczy.

— Dognać, zatrzymać! — krzyknął mu jakiś głos przyjazny, ale w każdym razie nie jego własny.

Popędził do stajni. Hassan był jeszcze osiodłany. Wskoczył na jego grzbiet i całą szaloną żądę pościgu wbił ostrogami w jego boki.

Wściekły galop przeniósł go bł-

skawicznie na gościniec. Na skrócie spotkał brek Lanieckiego.

— Wracaj! — cisnął mu w przelocie — wracaj, wszystko stracone, uciekaj!

Nad torem kolejowym obok stacji spozstrzegł siwą, gęstą, szyderczą i bezwstydną smugę dymu, którą mu na pożegnanie posyłał odjeżdżający pociąg. Za chwilę nadjechał Michałek z próżnym powozem.

— Gdzie pan? — zapytał ochrypłym głosem.

— Pani odjechała z panem Goździeńcem. Mówił tragarz, że do Warszawy.

W twarzy Andrzeja była jakaś wymowa tak straszliwa, że furman zaryzykował bezsensowną pośledkę:

— Ale pani wróci. Z pewnością wróci.

— Wróci, powiadasz? — Naturalnie. Czemu nie miałaby wrócić. Jedź dalej!

Szczerba przeskoczył rów i powlókł się na przelaj przez pola. Zmęczony Hassan siedł noga za nogą, ogonem i wstrząsaniem spoczonej skóry odganiając napastliwe muchy. Andrzej pomału mu gorliwie w tej czynności. Równocześnie z ogrozną uwagą przyglądał się pszenicy, żytu, konicyźnie i burakom, jakby je widział pierwszy raz w życiu. Nie mógł tylko zdać sobie sprawy, dlaczego on to wszystko trauje.

Sam nie wiedząc kiedy, znalazł się w lesie pod Kahawą w „świętym miejscu spotkania“. Rozglądając się bacznie dokoła. Wszystko było tak samo, jak wtedy... jak wtedy!

Te same drzewa, plaki, owady, nawet ten sam krzak ożyn, pod którym leżał. Tak samo poprzez gęstwą drzew słońce rozświetlało jasne dukaty po trawie. Słodka, dysząca szczytciem cieża lasu wzbudziła w nim szalony gniew.

Zsiadł z konia i z szpicrutą rzucił się na gałęzie. Sieczone niemłosiernie posypały się na ziemię podarte, pokaleczone liście. Ten widok zapadł mu w duszę bolesnym wyrzutem.

Nagle odkrył przeazajając tajemnicę:

— Niema jej. Tylko jej niema, mojej sarny przedudnej! — krzyknął głośno z najwyższą rozpaczą.

Konik złął się i szarpnął tak silnie ogłami, że on nie wydarł mu ich z rąk.

Uspokoił go łagodną pieszczołą. Potem oparł głowę na jego grzywie i zapłakał cicho, jak małe dziecko, zagubione w wielkim świecie.

— Jakaż ta ziemia bez serca — wyszeptał.

Z powodu przeoczenia drukarni nie dokończono wczoraj rozdziału I-go i zaczęto rozdział II-gi. Dajemy więc dziś to dokończenie, poczem nastąpi dalszy ciąg rozdziału II-go.

(C. d. n.)

Z TEATRU MAŁEGO.

Musisz być moja.komedia w 3 aktach N. Verneuil'a,
przekład Boya.

Zaiste dzieją się na świecie rzeczy, o których się filozofom nie śniło! — Któż mógłby przypuszczać, że możliwa jest farsa, taka zwariowana, rozdygotana od śmiechu farsa paryska, w której jednak pojawia się prawdziwa, poważna w gruncie rzeczy przez autora traktowana namiętność? I to namiętność, która łamię wszelkie załory i ostatecznie tryumfuje, albowiem budzi uczucie wzajemne.

A jednak taką właśnie farsą jest sztuka Verneuil'a! Ten sympatyczny „młody człowiek“, który tak bezceremonialnie rozsiadł się w domu pani Thomeret, popelniając przytem nawet wymuszenie na jej mężu (czegoż nie robi się z miłości!), chociaż działa na sposób farsowy, postacią farsową naprawdę nie jest. I gdy powtarza swoje niezamienne: „Kocham cię, pani, musisz być moja!“ — gdy zapewnia swą Adriannę, że nigdzie przed nim skryć się nie zdoła, bo on wszędzie i zawsze będzie zjawiał się przed nią, że gdyby nawet umarła, to on, a nie św. Piotr otworzy jej wrota niebieskie — to nie jest to ze strony tego młodego człowieka zwyczajna farsowa buffonada, ale wyraz szczerzej i głębokiej namiętności. Zgola zaś już nie po farsowemu czuje on, gdy nie chce, aby Adrianna oddała mu się z chęci pomszczenia się na swym safandulskim mężu za to, że ją zdradzał z kokotą Różą Pompon, ale pragnie, by się w nim zakochała dla niego samego. W ten sposób jego „musisz być moja“ bierze zupełnie inny odcień, niżby się z początku zdawało. Adrianna ma być jego nie w fizycznym tylko znaczeniu, ale przedewszystkiem duchowym.

Nie jest również postacią farsową Adrianna, ta perła wśród farsowych żon, która jest wierna swemu mężowi, przebacza mu jego zdradę małżeńską, odbiera zwycięsko wszystkie ataki wiernego kochanka, a „staje się jego“ dopiero wtedy, gdy jego wielka miłość, zestawiona z umysłową i moralną nicością męża, obudza w niej wreszcie prawdziwą i szczerą bynajmniej nie farsową miłość wzajemną.

Verneuil doprowadził dzieje tych obojga ludzi do tego, że gdyby napisał epilog, musiałby w nim przedstawić rozwój Adrianny z panem Thomeret i szczęśliwe pożycie nowej pary małżeńskiej, Adrianny i „młodego człowieka“.

Ze sztuka Verneuil'a mimo to nie jest dramatem, ani komedią, to stało się tylko dlatego, że autor zamiast wrzucić i psychologizować wolał rozśmiać. Obrął więc typowo farsowe metody, sytuacje, zakłamanie i psychologię, a raczej jej brak, skupiając całą swą vis comica na postaci głupawo-wesołego, po safandulsku chytręgo i po burżujsku uczciwego p. Thomereta, dodając mu do boku niemniej doskonale z punktu widzenia farsowego wykonywaną figurę „samalonego gracza i szantażysty Rimbaut'a, człowieka, który wie o tem, że jest nikczemny i w tem widzi swoją siłę“.

Jako farsista jest Verneuil primus inter pares: wymyśla kombinacje, które jeszcze nikomu innemu nie przyszły do głowy i uprawdopodobnia sytuacje, zdawałoby się, zupełnie niemożliwe, zaprawiając to wszystko dowcipem przednim, a najzupełniej salonnym.

Pyszną tę farsę dano na scenie Teatru Małego w wyborowej obsadzie. Nawet drugoplanowe role powierzono dobrym artystom: p. Okornicki grał epizodyczną rolę szulera, a p. Dębicka służącą — oboje bardzo dobrze. Rzadko, niestety, na scenie widywana p. Trapszo ujmowała jak zwykle, ciepłym i wielką finezją swej gry. P. Romanówna ogromnie była miła jako

Róża Pompon. Palma pierwszeństwa należy się jednak p. Rasińskiemu, który z Thomereta stworzył postać kapitalną, zmuszającą widownię do ciągłych wybuchów szczerego śmiechu. P. Peliński grał z talentem „młodego

człowieka“, czuło się jednak, że tego rodzaju wesołe role nie od owiadają naturze jego uzdolnienia, które kwalifikuje go w pierwszym rzędzie na amanta liryczno - romantycznego.

Władysław Koziński.

Przysięgły inżynier.

W roku 1860 równocześnie z organizacją państwowej służby technicznej, zaprowadził rząd austriacki instytucję przysięgłych inżynierów, których nazywał rządowo autoryzowanymi inżynierami, — mieli oni być organami publicznymi odpowiedzialnymi i zafatwiać te problemy techniczne na zlecenie prywatne, które wymagały szczególnego zaufania, a oprócz tego na życzenie rządu wykonywać prace techniczne w zastępstwie organów rządowych. Ponieważ jednak odnośnymi rozporządzeniami nie dano rygorów karanych, więc instytucja rozwijała się słabo — a najsłabiej w byłej Galicji — jako kraju, który niestety w odniesieniu do zagadnień gospodarczych i przemysłowych był wobec zachodnich prowincji austriackich zacofany. W tamtych prowincjach chociaż powoli zdobywała sobie ta instytucja coraz większe uznanie — gdyż autoryzowany inżynier wobec braku ochrony tytułu inżyniera dawał gwarancję, że jest rzeczywiście inżynierem, a oprócz tego, że posiada odpowiednie wiadomości administracyjne jakie przy wykonaniu dzieł technicznych ze względu na stosunek do państwa i praw osób trzecich są potrzebne. W byłej Galicji poza autoryzowanymi geometrami, o których istnieniu społeczeństwo wiedziało — bardzo niejasno miało wyobrażenie o istnieniu inżynierów autoryzowanych.

Pod wpływem rozwoju techniki i rzeczywistych korzyści, jakie społeczeństwo zachodnio austriackie z egzystencji przysięgłych inżynierów wynosiło, kreowano w roku 1913 na mocy osobnej ustawy Izby inżynierskiej a pomiędzy innymi we Lwowie dla całej byłej Galicji; izby te miały za zadanie utrzymanie godności stanu i obronę praw autoryzowanych inżynierów i geometrów.

Od czasu kreowania izb inżynierskich rozpoczęła się żywsza akcja w kierunku ustalenia uprawnień i takiego ich zabezpieczenia, jakie posiadają adwokaci, notariusze i lekarze. Nie szło to tak łatwo, gdyż władze rozliczne niejasnemi lub wręcz przeciwnymi rozporządzeniami tak pojęcia zagmatwały, że same nie były w stanie zdać sobie sprawę, co jest a co nie jest w zakresie prac technicznych zastrzeżone do wykonywania przez autoryzowanych inżynierów — ostatecznie udało się rząd austriacki przekonać, że w tej dziedzinie gospodarczej zaistniał chaos tak, że w roku 1918 w Lwowie opracowały władze wiedzińskie projekt ustawy celem uregulowania tych stosunków w kierunku przyznania w pewnych dziedzinach prawa wykonywania prac technicznych wyłącznie przez autoryzowanych inżynierów, względnie geometrów.

Szybkie staczenie się Austrii do upadku przeszkodziło ustawodawczemu traktowaniu tej sprawy, tak, że znów zawisła ona między niebem a ziemią i w tym stanie przeszła jako jedno z zagadnień na barki Polskiego Rządu.

Izba inżynierska od samego początku uzyskała niepodległość już za czasów oblężenia Lwowa rozpoczęła akcję w kierunku wprowadzenia instytucji przysięgłych inżynierów na całym obszarze ziem polskich. — Bezsprzecznie ogrom pracy, który spadał na nasz rząd w szczególności Ministerstwo Robót Publicznych, zupełna nieznajomość tych urządzeń na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego — a niejasna na ziemiach zaboru pruskiego — ale obok tego i niezdecydowane stanowisko Ministerstwa Robót publicznych nie pozwoliły na uregulowanie tej sprawy.

W każdym razie postawiona ona została na porządku dziennym kół fachowych i ma się co do niej oświadczyć stała delegacja zrzeszeń technicznych, poczem jest nadzieja, że i Ministerstwo Robót publicznych wyjdzie z wyczekującego stanowiska.

Podstawą do rozważania potrzeby takiej instytucji są względy publiczne, które naturalnie mogą być szerzej lub cieśniej pojęte. Izba inżynierska i przede wszystkim inżynierowie Małopolski stoją na stanowisku szerokiego zakresu pojęcia względów publicznych — zabór pruski wolałby wszystko pozostawić władzom rządowym — a inżynierowie zaboru rosyjskiego życzyliby sobie wiedzieć tę sprawę raczej nieuregulowaną — boją się wszystkiego i wszystkich, którzy mają jakiś charakter stwierdzony przez pieczęć urzędową i wpływu jak i uprawnień zastrzeżonych dla przysięgłych inżynierów jako rzekomo ograniczających swobodny rozwój sił intelektualnych w dziedzinie techniki, które al z soli a m z roli, ani z nauki mogłoby się wybić na najwyższe szańce wiedzy technicznej — zdaje się jednak, że pozatem w byłym zaborze rosyjskim jest ukryte tak samo przyzwyczajenie — podobnie jak w zaborze pruskim z tą różnicą, że gdy w tym ostatnim wyrobiło się pojęcie administracyjnej wszechwładzy urzędów oparte bezsprzecznie na sprawnym i mądrym ich funkcjonowaniu bez uwzględnienia wysokich kosztów, na które Polska nie może sobie pozwolić, to w zaborze rosyjskim, gdzie pod względem gospodarczym rzeczywistość istniała dowolność, są tendencje zakonserwowania tego stanu rzeczy, przyczem identyfikuje się dowolność z wolnością.

Ostatecznie na konferencjach, które w tej sprawie z ramienia zrzeszeń technicznych się odbywały — przyjmując się myśl rozszerzenia tej instytucji przysięgłych inżynierów na całą Polskę — tylko toczą się rozprawy jak i w jakich granicach należy ująć pojęcie „względów publicznych“, które mają być podstawą w realizacji tej myśli.

Toruje sobie drogę „zapatrywanie“, że dla wydawania opinii bądź to urzędowych bądź też prywatnych, a więc dla spraw rzeczoznawstwa technicznego dla zastępstwa spraw technicznych przed władzami, dla wszelkich pomiarów, i związanych z tem aktów urzędowych jak planów, świadectw sprawności itp., dalej dla wszelkich poświadczeń zgodności planów — instytucja taka oddałaby społeczeństwu dobre usługi — które w tego rodzaju sprawach miałyby odpowiedzialne organy do dyspozycji.

Oznaczenie względnie odgraniczenie sfery uprawnień, które by miały być zastrzeżone dla przysięgłych inżynierów w dziedzinie znacznie obszerniejszej jak poprzednio wymieniona t. j. w dziedzinie właściwej koncepcji tj. wykonywanie planów i związanego z tem kierownictwa budowy napotyka na znacznie większe trudności i to z następujących powodów:

Ujęcie w ścisłe granice „względów publicznych“ do których ma się ograniczać działalność przysięgłego inżyniera, jest w zakresie koncepcji i kierownictwa nie łatwe, nie każda bowiem koncepcja techniczna i kierownictwo robót potrzebuje inżyniera, gdyż może je przeprowadzić ukwalifikowany rzemieślnik, a i z tych które koncepcować musi inżynier nie wszystkie ze względów publicznych mają takie znaczenie, ażeby konieczne były wykonane przez inżyniera przysięgłego podlegającego rygorom dyscyplinarnym.

Uzgodnienie zapatrywań wyłaniających się z rozważania powyższego zjawia w kierunku, które z prac technicznych mają pod względem koncepcji i kierownictwa należeć do wyłącznego zakresu przysięgłego inżyniera. Jest trudne i skomplikowane — nie mo że tu rozstrzygać ani wielkość budowl, ani też ogólnie biorąc słuszną zasadą, że wszystkie plany budowl, które podlegają zatwierdzeniu władz powinny być wykonywane przez przysięgłych inżynierów — nie jest ono jednak nie do osiągnięcia — sumienne studjum tej drugiej zasady — musi doprowadzić do takiego rozstrzygnięcia — ażeby, bez obciążenia gospodarczych sił społeczeństwa, zastrzeżenie dla przysięgłego inżyniera, taki zakres działania w kierunku wykonywania planów i kierownictwa jako właśnie dla prowadzenia rozwoju gospodarczo technicznych stosunków w interesie tego społeczeństwa jest potrzebne — a bezpieczeństwo i piękno były możliwie chronione.

Spółeczeństwo co krok spotyka się z pracami inżyniera, trzeba więc, ażeby się także zainteresowało dla własnej korzyści sprawami organizacji tego zawodu, który niepośledni wpływ wywiera na całą kulturę tak życia w ogóle, jak zagadnień ekonomicznych w szczególności — obudzenie tego zainteresowania jest celem powyżej skreślonych słów.

Inż. K. Gąsiorowski.

Z kraju.

□ CZORKÓW. Pensje księży. Na każdym kroku spotyka się tu szereg trudności i zamieszkań, o których ludzie nie piszą ani do gazet ni (to byłoby ważniejsze nawet) do władz, wiedząc, że i tak to nie pomoże — ale narzekają i cierpią mierzalnie niepotrzebnie. Zaczniemy dla przykładu, że pensje wypłacało województwo tarnopolskie księżom za 5 miesięcy, tj. od 1 IV, dopiero teraz, a niektórzy jeszcze nie dostali, choć ruskim księżom jakiś urzędnik szybciej je asygnował. Widziałem na własne oczy 2 przekazy z pensją czteromiesięczną z asygnatą z 13. 7. a wysłał dopiero 19. 8. Dany urzędnik woj. tarnopolskiego z pewnością o swą pensję starał się wcześniej. Przecież p. Wojewoda powinien tę okropną niedbałość zbadać i wyrzucić winnego.

Metryki piszą nadal księży ruscy tylko po rusku i województwa i starostwa boją się tych księży, grzywnien i aresztu na nich nie nakładają i znoszą biernie łamane ustaw. W Żółkwi wydrukowali Bazylianie, Harkiety metrykaine dla Rusinów, z opuszczeniem rubryki „państwo“, by nie podawali Polski w tekście. Z tem przecież winno woj. lwowskie zrobić porządek.

„Ukraiński Pan Jezus“. Rusini wydał obrazki święte z kilkoma postaciami świętymi, z napisami, oczywiście po rusku: „Ukraiński Pan Jezus“, „Ukraińska Matka Beska“, itd. Malarz, który się przeczornie nie podpisał, stylizował chłopskie ruskie postacie, w ubiorach chłopskich. Te obrazki, ławnie drukowane, sprzedaje się zwłaszcza na odpustach np. w Winiatyricach. Przecież ten dzięki szowinizmowi ma w sobie coś chorego.

Kość 611. Dzięki staraniom prob. Dębskiego z Jagielnicy i zarządu dóbr Łańcko rońskiego znacznie się wkrótce budowa dwu kościołków.

□ ŻÓLKIEW. Walka z drożyzną i lichwą. Dnia 24 bm. odbyło się posiedzenie konstytuujące obywatelskiego Komitetu samoobrony przed drożyzną. Obecni byli przedstawiciele wszystkich warstw społecznych i cz. różnocy wyznań i narodowości. Zagaił posiedzenie zastępca starosty, p. Gawliński, Olszerny i jasny referat o potrzebie organizowania społecznego Komitetu do walki z drożyzną wygłosił p. Fraczykowski. W dyskusji pierwszy zabrał głos p. Misky, notariusz, stawiając jako główny cel działalności Komitetu zakładanie spółdzielni, któreby droga konkurencji spowodowały obniżenie cen. Myśl ta spotkała się z ostrym uznaniem. Znaczoneo jednak przytem, że Komitet nie może patrzeć przejawce na lichwę i wszelkie nadużycia handlowe, jeżeli chcemy rzeczywiście uratować lud przed drożyzną. Wszyscy obecni w liczbie około 30 osób, wpisali się zaraz do Komitetu jako członkowie założyciele. Prezesem tymczasowym obrano p. Kurmanowicza. Komitet założycielski starać się ma o zjedranie nowych członków i zwłaznie ważnego zgromadzenia w najbliższym czasie.

Swój do swego

po swoje.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 29 sierpnia.

TEATR WIELKI.

Środa, 29 sierpnia, o g. 7:30 „Roztwór prof. Pytla” B. Winawera. (Pożegnalny występ K. Justana.)

Czwartek, 30 sierpnia, o g. 7:30 „Judyta”, dramat w 3 akt. Hebbła. (Gościnny występ Wysokiej i Sosnowskiego.) 50 proc. zniżki.

Piątek, 31 sierpnia, o g. 7:30 „Judyta”, dramat w 3 akt. Hebbła. (Ostatni gościnny występ Wysokiej i Sosnowskiego.) 50 proc. zniżki.

TEATR MAŁY.

Środa, 29 sierpnia, o g. 7:30 „Musisz być moją”, farsa w 3 akt. Verneuilca, przekład Boya.

Czwartek, 30 sierpnia, o g. 7:30 „Musisz być moją”, farsa w 3 akt. Verneuilca, przekład Boya.

Piątek, 31 sierpnia, o g. 7:30 „Musisz być moją”, farsa w 3 akt. Verneuilca, przekład Boya.

Teatr Nowości do końca sierpnia zamknięty.

Ostatnie występy Stanisławy Wysokiej. Znakomita polska tragiczka wystąpi na naszej scenie już tylko dwa razy w „Judyte” a mianowicie we czwartek i w piątek. Dyrekcja Teatrów pragnąc uprzywilejować najszerszym warstwom zobaczenie jej wspaniałej gry, oraz przepysznym kreacji Sosnowskiego, daje oba te przedstawienia z 50 proc. zniżką.

Dzisiejszy, tj. środowy wieczór pożegnalny Justana w Teatrze wielkim zapowiada się świetnie. „Roztwór prof. Pytla” grany łącznie w premierowej obsadzie i starożytna oprawa, między innymi pod meśm należy, że Lola Zambezi (Dyr. Czarnewska) użyła się w przepięknych tutejszych znanej firmy Wiońskiego. Dla Justana wielbiciele jego talentu przygotowali szereg niespodzianek. Popyt za biletami wielki, tak że widownia będzie szalenie wypełniona.

„Musisz być moją”. Farsa ta zdobyła sobie w Teatrze Małym duże powodzenie. Na widowni panował ustawiczny śmiech, ciężki doskonałej grze pp. Trapszo, Romańkowej, Dębickiej, Rasuńskiego, Pełińskiego, Okornickiego i in.

W zakładach naukowych Zofii Szatkowskiej wpisy do wszystkich klas gimnazjum, seminarium i szkoły powszechnej odbędą się w dniach od 31 sierpnia do 3 września włącznie, — egzamina wstępne i poprawcze w dniach 4, 5 i 6 września, nabożeństwo, rozpoczynające rok szkolny w piątek, 7 września br. o godz. 9 rano.

Polski Związek Muzyczny-Polagogeniczny uchwalił taryfę minimalną opłat za nauczanie muzyki, jak następuje: opłata za dwie lekcje po pół godziny w tygodniu ma wynosić: za naukę gry instrumentalnej (fortepian, skrzypce, wiolonczela) miesięcznie 8 złp., za śpiew solowy 12 złp., za przedmioty teoretyczne 10 i 15 złp. Nauczyciele pobierają wpłaty, wynoszące połowę miesięcznego czesnego. Za egzamin wstępny, próbę głosu, opłata wynosi 2 złp. Nauczyciele o kwalifikacjach wyższych mają prawo stawiać wymagania według własnej oceny. Lekcje w domu ucznia liczą się o 50 proc. drożej. Umowy mają się zawierać na rok szkolny. Opłata uszcza się miesięcznie z góry. Miesięc leczy się kalendarzowo. Lekcje opuszczone przez nauczyciela mają być w ciągu trwania umowy oddane, opuszczonech przez ucznia nauczyciel nie ma obowiązku oddawać, wracając dłuższej choroby lub wyjazdu na stałe, wypowiedziano ma być miesięcznie. Przeszkoda ze strony nauczyciela trwająca nie przerywa przez cztery tygodnie, uzasadniona jednostronnie zerwaniem umowy przez podlegającego naukę. Święta rzymsko-katolickie i uznane ogólnie za narodowe obowiązują obie strony. Ferje Bożego Narodzenia i Wielkanocne liczą się po 1 dniu.

Koncesjonowana szkoła muzyczna Sabiny Kasperek przyjmuje wpisy codziennie od 12 do 2 i od 5 do 7. Kurs koncertowy (fortepian) prof. Wiktor Łabuński. 5455

U Franciszka Kuchmistrza list do odczytania z dalszymi informacjami itd. Przy odbiorze tegoż proszę powołać się na nazwisko jak w liście z 17 bm., gdyż maczej nie będzie wydany. 5154

Prywatne gimnazjum im. H. Jordana (z prawem publiczności) i szkoła powszechna na ul. św. Mikołaja 16, rozpoczyna rok szkolny dnia 1 września.

Nauka w szkole powszechnej odbywać się będzie w godz. przedpołudniowych. 5090

Mieczysław Kistrzyn. Z Konserwatorium Pol. Tow. Muz. we Lwowie. Wpisy do szkoły dramatycznej pod kierownictwem Franciszka Frączkowskiego i do szkoły operowej pod kierownictwem organizacyjnym Czesława Za remby, przyjmuje kancelarja Konserwatorium (ul. Chorażczyzny 7).

Wprowadzenie sekcji tramwajowych. Ceny elektryczności mają ulec od 1 września nowej podwyżce. Motywem podwyżki jest wzrost cen węgla od 1 września o 60

W przededniu otwarcia Targów Wschodnich.

(ROZMOWA Z DYR. GROSSMANEM.)

Zaledwie tydzień dzieli od otwarcia Targów Wschodnich, nie dziw więc, że panuje tam niech gorączkowy. Piszący te słowa siedząc czekał na połączenie telefoniczne z dyrekcją, by porozumieć się co do terminu przyjęcia i w rezultacie nie otrzymał połączenia, bo telefon w ciągłym ruchu. Naturalnie wskutek tego zaczęli dyrektor w najniestosowniejszej porze, gdy czekał na niego cały szereg interesentów.

A oto rezultat krótkiej rozmowy: — Jak pan widzi — mówi dyr. Grossman — pawilony zapełniają się z zadziwiającą szybkością i zdaje się trzeba będzie wprowadzić szczyty nocne, by na czas zjechać, choć koleje funkcjonują sprawnie i ekspozyty nadchodzą pospieszynami pociągami.

— Jak przedstawia się tego roku udział obcych?

— Między wystawcami obcymi pierwsze miejsce zajmują Francuzi, którzy zajęli o wiele więcej przestrzeni, niż w r. ub. i wystąpią z większą różnorodnością ekspozatów. Przyjadą tu oni również, by zbadać nasz rynek, zetknąć się z naszym kupiectwem nawet na zasadach kredytu. Wśród grup francuskich zwraca uwagę dział algijski i kolonialny, który pod względem taniości i dobroci towarów, zdaniem znawców, potrafi wytrzymać niejedną konkurencję.

— A inne państwa zachodnie?

— Bardzo poważnie będzie reprezentowana Austria, która swą produkcję stara się coraz bardziej zastosować do potrzeb tutejszego rynku.

Sporadycznie wystąpią również Czesi, którzy z powodu wysokiej swej waluty, muszą zająć stanowisko wyciekające. Jednakowoż bacznie śledzić będą tutejszy rynek zwłaszcza czynić będą studia nad Lwowem, jako miejscem tranzytowym do Rosji.

Pomimo ogromnego spadku waluty, złożyła się wielka liczba wystawców z Rzeszy niemieckiej. Poradco Niemcy wchodzi w skład kolektywnej wystawy, obestanej nie

ekspozatami, ale wzorami i próbkami, którą urządza międzynarodowa organizacja handlowa International Trade Developer z siedzibą w Chicago. Będzie ona miała na Targach swe biura informacyjne, gdzie udzielać będzie wyjaśnień o stosunkach handlowych międzynarodowych i nawzajem przez cały szereg swych filij będzie podawała wiadomości o Polsce.

Poszczególni wystawcy rekrutować się będą również ze Szwecji, Włoch, Węgier i Rumunii.

W osobnej znacznej grupie wystąpi przemysł gdański. Lecz Gdańszczanie wezmą udział nie tylko w charakterze wystawców. Oto połączonymi usiłowaniami gen. komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, tamtejszej Izby handlowej, Rady portowej, kupców i przemysłowców itd., utworzył się komitet, który organizuje dwie wielkie wycieczki do Lwowa oraz utworzył biura wywiadowcze dla wzajemnej relacji między Gdańskiem a Lwowem.

W ogólności zapowiada się wielki zjazd kupców, eksporterów i importerów Europy zachodniej, nadto delegacja przedstawicielstwa handlowego z Rosji i reprezentacja targów kijewskich.

Tegoroczne targi odbędą się, rzekłbym, pod znakiem wielkiego przemysłu, bo ten prawie wyłącznie będzie reprezentowany.

— A horoskopy?

— O ile uwzględni się dzisiejsza sytuacja, to są one wprost świetne. Przemysł i handel polski pracuje w okresie Targów w trudnych warunkach. Mimo to sfery przemysłowe i handlowe rozumieją znaczenie Targów jako znakomitego środka na dekonjunkcję i występuje w poważnej liczbie. A są dżac ze zgłoszeń, przemysł nasz wystąpi nie tylko z próbkami i wzorami, ale już przygotowany na wielkie transakcje i pol tym względem czwórnę sa przygotowanymi. Z zasady nie jestem optymistą, jestem jednak przekonany, że tegoroczne Targi przewyższą to o wiele swoich poprzedników.

jego miejsce zajął zwykły kamyk. Mag. Kram ze Snopowickiej ulicy zajął się polcją.

Waluciarze przy robocie. Post. Cichocki przezbrodział wczoraj dołarowej transakcji, jaką nie dołaj Meinel Herbst, kupiec drzewny z Józefem Schorrem, szkolnikiem z tarnopolskiej bóżnicy. Z wkroczenia posterunkowego obaj „obywatele” byli wście niezadowolonymi, przyczem usiłowan go przekupić, onarowując Cichockiemu znaczniejszą sumę pieniężną. Cichocki przy stawia obu do Komisarjatu, gdzie przedsięwzięcia u nich rewizja wykryła kilkadziesiąt dolarów i kilka sztuk austriackiej monety złotej. „Obywatele” puszczono na wolną stopę, walutę zakwestjonowano.

Zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem targnął się na życie w swem mieszkaniu przy ul. św. Anny 1. 11a 23-letni Ahons Feuer, słuchacz filozofji i urzędnik prywatny. Wskutek zażytych znacznej dozy strychniny śmierć nastąpiła w krótkim czasie. Zwioki denata przewieziono do Instytutu medycyny sądowej. Powód samobójstwa niezany.

Z kroniki kradzieży. Policja ujęła wczoraj szajkę, złożoną z kilku żydowskich chłopaków, którzy zorganizowani przez 15-letniego Salomona Haberborna, notowanego złodzieja, dopuścili się szeregu smiałych kradzieży, sklepowych i mieszkaniowych. — Aresztowany został Mojżesz Storch, kieszonkowiec. w chwili, gdy na pl. Krakowskim wyciągnął Marij Szelągiewicz portfel z pieniędzmi.

Złodziejka biżuterji w Brzuchowicach aresztowana. Donosiliśmy przed kilku dnami o wielkiej kradzieży biżuterji, popełnionej na szkodę kom. policji, p. J. Klasa, przebywającego na letnisku w Brzuchowicach. Ogólna wartość skradzionych kosztowności wynosiła zwyż 50 milj. mk., a kradzież połączona została w ten sposób z złodziejczy złodziejka skorzastała z chwili, w której domownicy przebywali w ogólnie willi, weszła do pokoju, a zabrawszy szkatułkę zmięta bez śladu. Znalaziono ją na pozostawioną pod krzakami szkatułkę, — pozostawiając widać policjant objawiający dochodzenia, nie rozpoznały żadnym śladem. Przedwczoraj wieczorem doszło do wiadomości policji, iż w niedzielę przed południem mianowana kobieta sprzedawała złota branzoletę właścicielce mleczarni przy ul. Walewskiej, Paulinie Wasilczyńskiej. Puszczono bezwzględnie w ruch aparat śledczy i poczyno umiejtnie śnić, jak się okazało, dobitnie nawiązana. Wasilczyńska rzeczywiście kupiła od nieznanej dziewczyny branzoletę za 3 i pół milj. mk., przyczem zeznała, że zięc jej zna nazwisko sprzedającej, która oferowała ponadto Wasilczyńskiej kupno złotej zegarka z branzoletką. Urząd śledczy stwierdził niebawem, iż kradzież dopuściła się niejaka Bronisława Kuczyńska, 19-letnia dziewczyna lokajki koniuty, karana już trzykrotnie za kradzież i pozostająca pod dozorem policyjnym. Funkcjonariusze policji rozpoznali poszukiwaną za złodziejką, zarządził inwigilację na dworcach kolejowych wczoraj o 11-tej wieczorem aresztował Kuczyńską w chwili, gdy kupowała bilet kolejowy. Złodziejka zauważywszy funkcjonariuszy policji porzuciła swą torebkę, zawierającą kilka sztuk skradzionej biżuterji. Aresztowana przyznała się do kradzieży i złożyła zeznanie, na podstawie których pohera z drugich a nawet z trzecich jak odbyła znaczna część kosztowności, skradzionych kom. Kłusowa. Tak szybko rozwinięte sprawy jest zasługą najdzielnych funkcjonariuszy śledczych, Janklewicza, Mułki i Seinfelda.

Z kręgu żydowskich interesów. N. Zuckerhandl, właściciel trzeciorzędowego hotelu „Pod złotym lwem” — widząc, że antyczny hotelowe nie przynosiła mu wielkich dochodów — postanowił zdobyć je w inny sposób. W tym celu bez wiedzy Departamentu technicznego począł przeprowadzać rekonstrukcję hotelu, zmieniając pokójki, na obszernie ubiawie, mające tworzyć składy utwarowe. Sprytny Zuckerhandl już z góry powynajmował owe ubikacje za obywatelnie sumy a ponadto zawarunkował sobie i jeden udział w zyskach owych firm. Celemi odwrócenia uwagi władz policyjnych od tego kręgu swych interesów, Zuckerhandl dostarczał codziennie policji fikcyjne listy przybywających w jego hotelu „obywateli”.

W Administracji naszej złożyli. Na wdowy i sieroty po Obrońcach Lwowa: Inż. Wojciech Dembiński 100.000 mk., Dla starszka-lekarza: J. 60.000 mk., J. Z. 10.000 mk., E. S. 10.000 mk., E. K. 50.000 mk., Nawiawski 50.000 mk., P. 10.000 mk., Grupa III Dyrekcji pocztowej 88.000 mk., Arnold Wincenty 10.000 mk., N. N. 13.600 mk., Xila S. 50.000 mk., S. L. 10.000 mk., Anna Kmszewska 50.000 mk. Na kapłanę w Zniesieniu: Leopolda Krynicka 10.000 mk. 6028

Prof. Teodor Mayer — lekcje gry na skrzypcach. Jabłonowskich 36, drzwi 10. Zgłoszenia 3—5 popoł. 5157

Na T. S. L.: M. S. 120.000 mk.

Docent Dr. STANISŁAW PROGULSKI lekarz chorób dziecięcych powrócił. n5160 ul. Asnyka 1. 1.

Akcja propagandowa Targów Wschodnich za granicą. Jak donosi „Czern. Allg. Zeitung” dnia 12 bm. w sal Izby handlowo-przemysłowej w Czernowcach wygłosił gen. dyrektor lwowskich Targów Wsch. p. Puchalski, odczyt o gospodarce odnowionej Polski. W odczycie tym prelegent przedstawił wysiłki społeczeństwa polskiego w kierunku odbudowy przemysłu i handlu, oraz wykazał cyframi doniosły rezultat na tem polu w ostatnich czasach w Polsce osiągnięte. Dyr. Puchalski podkreślił przytem, że akcja całkowitej gospodarczej odbudowy Polski może być dokonana jedynie przy poparciu państw sąsiednich a przedewszystkiem Rumunii, wskazując na dokonany już sojusz polityczny i umowy handlowe między Polską a Rumunią. W końcu prelegent zwrócił się z apelem do słuchaczy, a przedewszystkiem do przedsta-

procent i robocizny o 22 procent. Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu uchwalono cenę światła podnieść o 60 procent, prądu o 50 procent, motorów o 9 procent. Wniosek ten był wczoraj wieczorem przedmiotem obrad sekcji finansowej. Na posiedzeniu Magistratu przedstawił też wniosek podziału linii tramwajowych na sekcje. Każda linja tramwajowa będzie się dzieliła na 2 sekcje, które mają się zbliżyć w śródmieściu. Bena biletu tr. na 2 sekcje będzie nieco niższa od ceny dwu biletów pojedynczych, np. bilet zwykły — 3 tys. mk., bilet na 2 sekcje — nie 6, lecz 5 tys. mk.

Zniesienie pociągu. Począwszy od 1 września wstrzymuje się bieg codziennego pociągu podmiejskiego nr. 38 (Lwów odjazd 15:20, Gródek przyjazd 16:09) między Lwowem i Gródkiem Jagiellońskim, w jego zaś miejsce uruchamia się równocześnie między Lwowem i Mszaną pociąg nr. 40 (Lwów odjazd 14:35, Mszana przyjazd 14:59).

Zmarli we Lwowie. Jan Najsarek, l. 90, wniad starczy; Józef Stadnicki, l. 44, gruźlica płuc; Aron Silberberg, l. 21, zapalenie osierdzia; Dobrysz Scharf, l. 35, wada serca; Natan Poczernik, zarządca dbr. l. 71, wada serca; Masza Zwięglówna, l. 28, zębów, medycyny, gruźlica płuc; Włodzimierz Podchorodecki, architekt, l. 64, zapalenie pęcherza; Adam Kozula, l. 28, gruźlica płuc; Micha. Górak, dozorca, zapalenie płuc; Tekla Petro, l. 50, poszczelnica; Władysław Stećka, l. 12, ropień mózgu; Dmytro Szulkon, l. 48, tętniak aorty; Augustyn Bertossi, l. 24, zapalenie płuc; Witalia Hawłowa, l. 85, gruźlica kości; Amieła Letz, l. 38, zapalenie śledziony; Maria Kuchta, l. 37, gruźlica płuc; Franciszek Kraświeński, prof. gimn., l. 57, rak twarzy; Lubina Wołoszczakiewicz, l. 75, miążdzyca; Władysław Kleczewska, l. 50, wada serca; Maria Kaiser, l. 52, rak wadliwy; Marja Moczuret, l. 53, wada serca; Anastazja Grla, l. 37, zapalenie otrzewnej; Józefa Jezierska, l. 13, anemja organiczna.

wielki przemysłu o poparcie akcji polskiej w kierunku nawiązania ścisłego kontaktu gospodarczego obu państw.

Biurowo informacyjne Targów Wschodnich dla prasy, Biuro prasowe Targów Wschodnich otworzyło stałe biuro informacyjne dla dziennikarzy polskich i zagranicznych, przybywających do Lwowa na czas trwania Targów Wschodnich. W tym celu zwróciło się Biuro Prasowe TW do wszystkich czasopism polskich z prośbą o nadysłanie egzemplarzy.

Angielskie silniki ropne na Targach Wschodnich. Oprócz szwedzkich i polskich silników ropnych, będą puszczane w ruch na placu Targów Wschodnich także silniki angielskiego towarzystwa The Cambell Gas Engine Co. Ltd. Halifax, w osobnym na ten cel zbudowanym budynku.

Aresztowanie międzynarodowego Włamywacza Huetnera. Przed kilkunastu laty głośna była afera włamywaczy, która pod kierunkiem Wasilskiego stawała przed sądem przysięgłych. Jednym ze spółników tej bandy był niejaki Wilhelm Józef Huetner, którego skazano podówczas na karę półtorarocznego więzienia. Huetner, który włada siedmiu językami, przedstawia typ międzynarodowego włamywacza, który wyciepał w ostatnich latach nie tylko w znacznych krajach europejskich, ale i w Ameryce południowej. W światku włamywaczy znany jest pod kłuskastą nazwiskami, najczęściej jednak występował jako „Anglik”. Niestychanie sprytny, elegancyjnie ubrany, — ocalał dzięki rozmaite światowe szajki i z licznych wypraw wyniósł wiele deswadczeń „zawodowego”. Po odsiedzeniu kary we Lwowie, znikł Huetner i wyjechał gdzieś w kierunku zachodnim, jak mówiono — do Ameryki. Wyw. Mułk prześledził przed kilku dniami, zauważył w tłumie dobrze sobie znaną twarz włamywacza, który znikł jednak szybko. Wczoraj ten sam wywiadowca idąc wraz z wyw. Seinfeldem ulicą Kopernika, spostrzegł znow Huetnera i w tej chwili przyaresztował „Anglika”. Dotychczas stwierdzono, że Huetner nie mając papierów i z obawy przed ujściem — wiele bowiem listów gończych go poszukuje — przeszedł nielegalnie granicę. Urząd śledczy stara się obecnie zwiazać z osobą „Anglika” włamanie kasowe w magazynie celnym, dokonane według dawnych sposobów szajki Wasilskiego. Dochodzenia w toku.

Śmiertelny epitog. Ubiegłej niedzieli wywazała się w Dubianach sprzeczka, pod czas której zabity został Mikołaj Uryła. Sprawców zabójstwa, Kazimierza i Jędrzeja Rederów aresztowano.

Nie pierwszy i nie ostatni. Michał Augustyn zastawił u Ojzasa Finkelsterna, właściciela składu drewa przy ul. Snopkowskiej l. 14, pierścień złoty z brylantem wartości około 6 milj. mk. za 300 tys. mk. Gdy onegdaj Augustyn przybył do Finkelsterna po odbiór pierścienia, zauważył, że brylant dzięki magicznym zaklęciom „obywatela” — „znikł” ze srebrnej oprawy a

Kłopoty drożyzniane.

Szczęście całe, że nie jestem kobietą, bo w tych czasach z pewnością zginąłbym uciśnioną śmiercią, gdybym był zmuszony na naszych targowcach czynić dzisiejsze orgie zwykłe. Ot dziś byłem świadkiem następującej sceny. Na pl. św. Antoniego przychodzi jakaś kobieta z dzbanem rozcieńczonego woda mleka i żąda za litr 5000 mk. W tej chwili przystępuje do niej jakaś koleżanka i szepta do ucha, że teraz płaci się za mleko 7000 mk. i już no wa cena ustalona. Naturalnie na miejscu nie było policjanta i sprawa uszła bezkarnie. — Udaję się więc do biura targowego ze skargą i tam dowiaduję się, że sprowadzono przekupkę, która żądała za mleko 8000 mk. No i co się stało? pytam urzędnika. „Ta nie, brzmiała odpowiedź. Skoczyła do mnie „z pyskiem“, że jej wolno brać, ale się jej podoba, no i musiałem ustąpić, bo tak jest w istocie. Nie mogłem jej nawet podciągnąć za fałszowanie mleka, bo była jedna z tych 25 proc., które sprzedają mleko niefałszowane“. I zapytała należy, czemu przypisać tę zwykłą nabięta. Czyż temu, że pogoda się ustaliła i było korzystnie w całej polni z pastwisk? I ma się to z powodu braku ustawy jest bezsilne, nie robi nic, by zmniejszyć drożyznę, ale owszem przyczynia się do jej wzrostu. Oto niedawno podwyższono „kopytkowe“ do 10.500 mk. Sikutek jest ten, że chłop z natury skąpy — żadąc z prowiantami do miasta, zatrzymuje się przed rogatkami, gdzie już nie zadawalają się 50 proc., ale śrubują ceny bez końca. A tymczasem co dzień kłószą telegramy o akcji antydrożyznianej skutki jej jednak są wręcz przeciwnie. Gospodnie nasze beznadziejnie załamują ręce, bo fala drożyzny przerasta dziesięciokrotnie podwyżkę wszelkich dodatków, a tu powołane czynniki nie robią nic, by urwać łeb wszystkim. Quousque tandem? sz

Bank ekonomiczny.

NIEZRÓWNIANY
środek do pielęgnowania cery
i po ogoleniu
KREM BELLONA
Wyrób: 4904
Wacław Kremki i Matzka
W Warszawie.
!! Sprzedaż wszędzie !!

NOWE EMISJE.

Akcjonariuszy Bank hipoteczny. Emisja 1,125.000 akcji nominal. 280 mp. Akcjonariuszom przysługuje prawo pobrania na każde 4 akcje poprzednich emisji — trzech nowych akcji po kursie 10.000 mp. Termin subskrypcji do 15 września b. r.

Elektrownia na Sanie podwyższa kapitał o 1 1/2 miljarda drogą II. emisji akcji. Prawo poboru na jedną starą jedną nową po kursie 3100 mp. Termin do 25 września br. Zgłoszenia: Bank dla elektryfikacji Polski, Warszawa, ul. Senatorska 18.

Pokucie, Sp. naftowa podwyższa kapitał zakładowy do 120 milj drogą II. emisji. Akcjonariuszom przysługuje prawo poboru jednej akcji II. em. na każdą posiadaną akcję I. emisji po kursie 5000 mp. z doliczeniem 6 proc. odsetek od 1 stycznia br.

Termin wykonania prawa poboru do 5 października br., w biurach Spki w Krakowie, ul. Pańska 10.

Zakłady przedzielniczo-łaskie („Len“) w Krośnie. Termin subskrypcji na V. emisję upływa z dniem 25-go września br.

Mkp. w Zurychu	0 0021 cent
Dolar	265 500 mkp
Mk. niem.	0 0525 mkp
Złoty polski	40.000 mkp

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28 sierpnia.

Waluty i dolary: Dolary St. Zjedn. 247000. Belgia 11575, Berlin 0.04, Ho-

landia 98250, Londyn 1133000, N. Jork 249000, Paryż 14250, Szwajcaria 44980, Wiedeń 3.52, Włochy 10800, Praga 7350.

Akcje: Bk dysk. warsz. 850, Bk handlowy 1900, Bk dla handlu i przemysłu 340, Bk kred. w Warszawie 200, Bk Małopolski 90, Bk przem. warsz. 75, Pol. Bk handl. w Poznaniu 235, Pol. Bk przem. we Lwowie 90, Zw. Spółek zarob. w Poznaniu 570, Bk ziemsk. kred. we Lwowie 55, Bk Związku ziemian 95, Wileński Bk Pryw. 160, Bk Zachodni 600, Cerata 465, Sole Potasowe 1200, Kijewski i Scholtze 675, Spies 210, Puls 90, Wildt 165, Chodorów 1250, Czerniak 300, Częstochowa 5400, Gosławice 514, Michałów 600, Unja

1310, Warsz. Tow. fabr. cukru 8100, Friej 135, Łazy 80, Drzewn. przem. i handl. 57.5, Warsz. Tow. kop. węgla 1225, Cegielski 145, Lipop Rau 205, Modrzejów 1725, Norblin 440, Zakł. Os. rowieckie 2200, V. em. 2025, Ortwein 190, Rohn i Zieliński 230, Rużicki 675, Starachowice 970, Ursus 300, Po-cisk 160, Parowozy 140, Zieleniewski 1725, Żyrardów 56000, Zawiercie 53000, Beipol 30, Borkowski 130, Bracia Jabłkowscy 39, Żegluga 29, Polbal 31, Skup skór 55, Zach. Tow. dla handlu i przem. 50, Ćmielów 221, Pol. Tow. elektr. 170, Kabel 175, Spirytus 1130, Klucze 200, Pol. Nafta 125, Nobel 350, Lenartowicz 43, Pustelnik 250, Siła i Światło 620, Pol. Przem. naft. 700, Syn dykat Rolniczy 950. (PAT.)

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 28 sierpnia 1923.

W walutach tendencja chwiejno-zniżkowa, obroty nieznaczne.

Akcje bankowe prawie bez zmian; w przemysłowych podaż znacząca skutkiem realizacji, a przewyższająca zapotrzebowanie. W następstwie tego kursa obniżyły się nieco z wyjątkiem Zieleniewskiego, który awansował o 150.000.

Niekolowane również słabsze przy nieznacznych obrotach.

Płacono w tysiącach: Azot 100—115, Elektrownia n. S. 28—32, Gazy 6000—5700, Gazociąg 70, Jaworzno 3600—3700, Len 370, Nitrat 55—65, Olkusz 135—140, Przem. węglowy 8.3 (pisane 6), Szkło Krosno 230.

Transakcje w akcjach (w tys. mp.): Browary 1800, 1750, 1775, 1750, nieef. 1625, Gafota 42, 39, 36, Ćmielów 225, 227.5, Niemojowski 165, 170, 165, nieef. 135, 125, Pezet 75, 80, Nafta 130, 127,

125, 130, 125, nieef. 90, 100, 110, 105, 110, Rakszawa 580, 590, 570, 580, Siersza el. 70, 75, 70, Siersza gór. 1300, 1275, Tohan 73, Krakus 140, Cegielski 170, 172, 150, 170, 150, 148, 155, Parowozy 130, 135, 130, 140, 125, nieef. 125, 120, 118, Zieleniewski 1900, 1800, 1850, 1900, 1850, 1875, 1885, 1875, 1900, Chodorów 1225, 1250, 1235, 1225, 1230, 1250, 1220, 1225, Ojkos 750, 740, 735, 740, 725, 745, 725, 735, nieef. 690, Tesp. 1400, 1375. — Bank Hipoteczny 145, Pokred 22, Bk Przemysłowy 90, nieef. 78, ZBK. 45, 44, 48, 44, 41.

Transakcje w walutach: Wiedeń 4.76, 3.74, 3.73, Kor. czeskie 7650, 7600, Praga 7700, N. Jork 258000, 270000, Dolary 267, 265, 266, 268, 265, 266, 265.5, Paryż 14200, 13900, Medjo-lan 11200, Berlin 0.0055, 0.0050, 0.0525, Zurych 47750, 47500, 47000, 47800, 47750, 48000, 47800, Londyn 1180, 1230, 1190.

Wart. nomin.	Dywid.		Akcje	28 sierpnia		27 sierpnia	
	1921	1922		płaca	żądają	transakcje	transakcje
Mkp.	Mkp.		z kuponem bieżącym				
280	70	—	Bank Związkowy	38000	—	—	—
280	42	120	Bank hipoteczny	142000	148000	145000	140000—155000
1000	300	600	Bank handl. poz.	200000	—	—	—
280	56	140	Bank Małopolski	98000	—	—	980 0
280	42	140	Bank powsz. kred.	21000	23000	22000	21000—22000
230	42	130	Bank Przemysłow.	88000	92000	90000	96000—97000
1000	250	—	Bank Rolniczy	40000	—	—	—
280	56	84	Bank Ziem. kred.	40000	49000	41000—48000	48000—55000
280	56	84	Bank Ziemelny	3000	—	—	—
1000	—	600	Zw. Sp. Z. w Poz.	250000	—	—	—
500	—	—	Agrochemia	120000	—	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy	258000	—	—	250000
500	500	—	Browary	1750000	1825000	1750000—1800000	1580000—1880000
1000	21	14	Chodorów	1210000	1260000	1220000—1250000	1225000—1375000
—	—	—	Cegielski	145000	175000	143000—172000	150000—180000
1000	200	1000	Ćmielów	220000	230000	225000—227500	240000—245000
140	22	140	Gafota	35000	43000	36000—42000	42000—45000
140	800	—	Galicja	2200000	—	—	—
140	119	—	Górka	1050000	—	—	—
140	280	14	Karpalit	140000	—	—	—
280	168	200	Krakus	138000	142000	140000	140000
1000	90	—	Niemojowski	163000	173000	165000—173000	170000
1000	300	400	Oikos	715000	760000	725000—750000	780000—800000
500	60	—	Parowozy	122000	142000	125000—140000	150000—165000
500	200	—	Pezet	74000	81000	75000—80000	80000—88000
1000	—	750	Płótno	420000	—	—	—
350	14	170	Pocisk	160000	—	—	160000
500	100	350	Polska nafta	120000	132000	125000—130000	120000—135000
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	85000	—	—	85000—95000
10000	1500	—	Potęga	17000	—	—	—
140	100	280	Rakszawa	560000	600000	570000—590000	550000—585000
200	21	40	Siersza elektr.	69000	76000	70000—75000	70000—78000
140	450	—	Siersza gór.	1200000	1315000	1275000—1300000	135000—1400000
280	—	56	Spół. Wydawnicza	38000	—	—	—
700	350	700	Tepege	440000	—	—	—
1000	150	350	Tesp.	1350000	1425000	1375000—1400000	1475000—1500000
300	180	250	Ursus	750000	—	—	—
1000	170	1070	Zieleniewski	1840000	1910000	1850000—1900000	1700000—1775000
500	100	—	Polski Glob	7000	—	—	—
1000	160	250	Polbal	30000	—	—	—
140	70	210	Polskie Tow. handl.	71000	73000	72000	60000—85000
1000	260	600	Polsot	25000	—	—	—
500	100	—	Wawel	2500	—	—	—
140	20	50	Żegluga Polska	23000	—	—	—

Dewizy i waluty	23 sierpnia		27 sierpnia		23 sierpnia		27 sierpnia	
	Waluty				Dewizy			
	płaca	żądają	płaca	żądają	płaca	żądają	płaca	żądają
1 dolar ame.	260000	266000	—	—	255000	265000	258000	268000
1 dolar kan.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 dynar	—	—	—	—	—	—	—	—
1 funt sterl.	—	—	—	—	1150000	1230000	1188000	1198000
1 fr. belg.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 fr. franc.	—	—	—	—	13800	14300	14000	14400
1 gld. holen.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 fr. szwajc.	—	—	—	—	46800	47800	47500	48100
1 kor. austr.	—	—	—	—	3:70	3:80	3:70	3:80
1 kor. czes.	7500	7700	—	—	7600	7800	—	—
1 kor. duń.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. węg.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 lei	—	—	—	—	—	—	—	—
1 lira	—	—	—	—	11000	11300	—	—
1 mk. niem.	—	—	—	—	0:05	0:06	0:055	0:06

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 28 sierpnia.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 266000, franki franc. 14950, franki szw. 48200, funty szterl. 1207500, kor. austr. 3.75, kor. czeski 7800, floreny holenderskie 105.000, liry włoskie 11400

Akcje: Pol. Bk przem. 100, Bk Małopolski 103, Bk spół. zarob. 659, Ziemiński Bk kred. 56, Bk Akc. związk. 45, Tohan 93, Impex 1400, Farma 240, Br. Rolniczy 48, Żegluga 25, Zieleniewski 1925, Cegielski 165, Parowozy 160, Tepege 290, Automotor 44, Pocisk 145, Górka 2850, Siersza gór. 1350, Tepege 640, Nafta 140, Pokucie 130, Strug 165, Synd. kosz. 140, Trzebinia ul. 750, Krakus 125, Chodorów 1350, Siersza elektr. 80, Niemojowski 200. (PAT.)

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 28 sierpnia.

Berlin 0.000085, Holandia 217 i pół, Londyn 25.18, Paryż 31.45, Medjo-lan 23.80, Praga 16.22 i pół, Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.20, Belgrad 5.40, Warszawa 0.0021, Wiedeń 0.0077 i pół.

ZBOŻE.

Lwów, 28 sierpnia 1923.

Ruch na giełdzie bardzo słaby, ogólny obrót około 100 ton. Transakcje w pszenicy, życie, jęczmieniu i owsie nowego zbioru. Podaż bardzo silna, popyt znikomy. Tendencja wybitnie zniżkowa — ustosobienie nadal rezerwowane.

Żyto małopolskie ex 1923 r. 350000—360000. Owies małopolski ex 1923 r. 480000.

Kraków, 28 sierpnia.

Żyto I-a 450000, mąka żytnia 70 proc. 750000. Tendencja spokojna.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

płać za	28 sierp.	27 sierp.
1 austr. kor. złotą	48050	48050
1 markę niem. złotą	56488	56488
1 rubel złoty	122022	122022
1 frank złoty	45755	45755
1 gram czystego złota	157605	157605
1 dukat	542161	542161
1 gram srebra	4645	4645
Złoty polski	40000	40000

OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

- PERSKIE dywany i antyki kupuje magazyn antyków Stanisława Kielawy, Rutowskiego 7. 5076
- PIANINO ciałem nowe, krzyżowe, płyta metalowa, czarne, kość słoniowa, ton piękny, sprzedam. Pl. Mariacki 5, III. 5135
- KUPIE fortepian lub pianino każdej jakości. Dla sprzedającego warunki korzystne. Administracja „Wieku Nowego“ pod „Obcy“. 5148
- MEBLE antyczne, dzieła sztuki, porcelanę szkło sprzedaje, kupuje przyjmuję w komis. Magazyn antyków, Tafiński, Batorego 24. 4642
- KAPELUSZE wszelkiego rodzaju przerabia MODNIE, TANIO — TOPOLNICKA, Konernika 1. 4850
- PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje oraz Kurs kroju i szycia. 4691
- MOTORY ropne od 6 do 60 HP „Perkun“ również ekonomiczne jak Diesle, nadzwyczaj łatwe do obsługi, a o połowę tańsze. poleca ze składu „PIL O T“ Lwów, Batorego 4. (Listy ochwalne na żądanie). 4961
- KASY ogniotrwale pancerne poleca fabryka kas ogniotrwale Lwów, Na bionie 22. 4822
- KAMIENICE II p. śródmieście, zupełny komfort wolne mieszkanie 4 pokoje, sprzedam lub zamienię na folwark wartości 10 tys. dolarów. Wiadomość Kalcza 18, lewy parter od 2—4. 5172
- FABRYKA marmelady, Lwów, Panieńska 23. Kupuje każdą ilość jabłek. 5158
- UNIWERSALNY instrument niwelacyjny kompletny Starke & Kamerer taśmy stalowe, taty niwelacyjne i trasyrki sprzedam Podhorodecki, Piaskowa 11. 5159
- TRUSKAWKI sadzonki „Larotous Noble“ olbrzymi owoc 100 sztuk 25.000 mk. Poziomki miesięczne owocujące całe lato 100 sztuk 28.000 mk. Obecnie sadzonki wydają w maju owoce. Wysyłam do 15 IX b. r. Stanisława Janiszewska Wincetówka, Kołomyja. 5167
- GOSPODARSTWA folwarki mniejsze, większe kamienice z wolnymi mieszkaniami. Wielki wybór — tylko dla chrześcijan. Ochrona Ziemi, Legionów 3, ofcyny. 5131

POSADY POSZUKIWANE

RUTYNOWANA stenotypistka - korespondentka, poszukuje stałego popołudniowego zajęcia. Zgłoszenia pod „Biegła” do Administracji. 5166

DEDA z lepszego domu rozumiejąca gospodarstwo wszechstronnie dworskie. Poszukuje zarząd domem u kawalera. Łaskawe zgłoszenia w Adm. „Słowa Polskiego” pod Zarząd. 5152

SPÓŁDZIELNIOM rolniczo-handlowym kandydat na kierownika poleca się. Adres „Spółdzielnia” do Administracji. 5164

KUCHARZ w młodym wieku poszukuje posady w większym hotelu lub w restauracji. Zgłoszenia do Adm. pod „Kuchmistrz”. 5176

POSZUKUJĘ posady na wyjazd do pomocy państwa do domu. Kościelna 6. u dozorcy. 5178

TECHNIK IV. roku, spec. matematyk obejmuje lekcje. Zgłoszenia administracji „Technik”. 5175

WOLNE POSADY.

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ, Lwów, pl. Akademicki 1. 3. umieszcza kwalifikowane siły nauczycielskie, oficjalistów, urzędników gospodarczych, służbę wszystkich zawodów. 4577

KORZENNIK lub korzenniczka z kaucją i referencjami natychmiast potrzebny. „Ochrona Ziemi”. Legionów 3, I. p. 5139

MIESZKANIA.

ZA BEZWŁOCZNE odstąpienie 4-pokojowego mieszkania z komfortem i świetnym widokiem od śródmieścia dobrze wynagrodzę. Zgłoszenia do administracji pod „100 milionów”. 5077

WIELKA sala na Kino do wynajęcia przedsięwzięciem polskim. Wiadomość i warunki kancelarja adwokata Dra Borowca, Lwów, Kościuszki 20. 5156

PRZYJMĘ dwie uczennice częściowo za prowizję. Wyspiańskiego 6 parter. 5168

PPZYJMIE na stancję dziewczynkę inteligentną 10-12 lat na bardzo umiarkowanych warunkach, fortepian ogród. Zgłoszenia pod „Śródmieście”. 5174

PROFESOR gimnazjalny przyjmie na stancję studenta z zamożnej rodziny. Zgłoszenia w Administracji pod „Profesor R”. 5189

NAUKA I WYCHOWANIE.

LEKCI francuskiego i fortepianu udziela rutynowana nauczycielka Bekierowa, ul. Sokoła 5, II. p. 5181

Z BUCHALTERII przygotowanie do wrześniowego egzaminu w Akademii handlowej, ilość miejsc ściśle ograniczona. Wpisy do 8 września w „Ecole Reforme”, Pańska 14. 5088

Kurs Matuzyjny gimnazjalny. Jedno i dwuroczne, ilość miejsc ograniczona. Staranny dobór sił nauczycielskich. Wpisy do 5 września, Prof. Dr. Józef Gluzinski. Szkoła języków obcych, „Ecole Reforme” Lwów, Pańska 14. 4534

LEKCI fortepianu udziela Maria Michałowska, uczennica Michałowskiego. Obozowa 6, II. p. 5067

WPISY na rozpoczynające się 3 września a) jednoroczne kursy handlowe dla młodzieży, b) półroczne kursy handlowe dla dorosłych przyjmują **Koncesjonowane przez Ministerstwo Kursy handlowe ul. Łyczakowska 34**, codziennie od 3-6. Wymagane 14 lat i 3 kl. gimn. lub 6 powsz. 4913

JĘZYKI OBCE.

Systematyczna i wzorowa nauka. Pańska 14. - Ecole Reforme - Pańska 14.

Wpisy na rozpoczynające się d. 3 września br. kursy: 1) handlowe a) jednoroczne dla młodzieży, b) sześciomiesięczne dla dorosłych, towarowe i bankowe, 2) rachunkowości państwowej (egzam. w Wojewodztwie), 3) stenografii polskiej, przyjmują **Konces. Prakt. Kursy księgowości Z. OSZEWSKIEGO** - Lwów, Kurkowa 38, od 16 sierpnia do 2 września br. w godz. od 9-11 i od 6-8, kursy ranne i wieczorne - osobne żeńskie. **Dla zamiejscowych system korespondencyjny**. Ilość miejsc ściśle ograniczona podręczniki z biblioteki szkół. Warunki przyjęcia: ukończonych 14 lat, 3 gimn. lub 6 powsz. 4852

MALŻENSTWA.

Z POWODU braku znajomości, poznam w celu mat. towarzysza do lat 40 na dobrej stanowisku. Młoda seberowana, inteligentna, posiadająca ładne mieszkanie, wyprawę. Panowie z prowincji mają pierwszeństwo. Zgłoszenia sklep Jaworskiej Bernardyńska 3. 5175

RÓŻNE DONIESIENIA.

SPÓŁNIKA z kapitałem 50 milionów wraz z współpracą do działu restauracyjnego i bufetowego poszukuje się. Koszta administracyjne minimalne, czynsz bardzo niski, światło i opał bezpłatnie, sezon zimowy bardzo silny. Zgłoszenia: Uchwała Pospedyca Ogłoszeń Krzyżotowicza, Sokoła 4, II. p. 5127

Spółka akc. połączonych krajowych hodowli nasion selekcyjnych

„GRANUM”

Filja we Lwowie, pl. Dąbrowskiego 2.

poleca do siewów zimowych:

żyto oryginalne „Petkus v. Lochowa” i odsiewy, pszenicę oryginalną „Złotka” Miczyńskiego, „Ostka Grodkowicka” i „Zaborzanka Nr. 22”, jakoteż odsiewy tychże. 4569

KUSNIERZ przerabia i robi nowe futra męskie i damskie, tylko po domach. Ul. Podzamcze 1. 9. Koźłowski. 5106

Państwowa Szkoła Przemysłowa w Krakowie.

Wpisy na kurs I-szy szkoły budowniczych, wydziałów mechan. czno- i chemiczno-technicznego oraz szkoły mierzniczych odbędą się w dniach 30 i 31 sierpnia b. r.; **wpisy na kursa wyższe i do szkoły werkistrzów w dniu 1-go września.** 5172

BIEGŁA STENOTYPISTKA

polsko-niemiecka, oraz rutynowany pomocnik biurowy obeznany dokładnie z pracami biurowymi poszukiwany natychmiast za dobrem wynagrodzeniem. 5169

Zgłoszenia przyjmuje codziennie od 10-11 **Syndykat Rolniczy S. A.** Lwów, pl. Marjański 10.

WYSZŁA Z DRUKU

Prof. Joanny Pauliny Loebowej

Zreform. NAUKA SPIEWU

CZĘŚĆ TRZECIA. 5163

Do nabycia w Księgarniach.

Wydawnictwo - Lwów, Domagaliczów L. 9.

Przed sabofażami (podpalanie) można ochronić mienie niezawodnymi aparatami do gaszenia ognia, ceny przystępne dostawa natychmiastowa. „PILOT” Lwów, Bałogorego 4. Spół. z ogr. por. dla dostaw motorów, młynskich, obrabiarek i t. d. 5179

Bank dla Handlu i Przemysłu

w Warszawie

Oddział we Lwowie, pl. Marjański 8. przyjmie 2 buchalterów, 1 stenotypistkę i 1 urzędnika do prowadzenia registratury i archiwum.

Wymogi: od buchalterów kwalifikacja i dłuższa praktyka, od stenotypistki polska stenografia i biegłe pisanie na maszynie. Posada kierownika archiwum naujana być może pensjonowanemu urzędnikowi państwowemu, obeznanemu z podobnym zajęciem. Tylko pisemne podania z dołączeniem odpisów świadectw i podaniem warunków należy kierować do Dyrekcji Banku. 5091

Inteligentna Polka

z wyrobionem bieglem piśmem, pracuje 14 lat jako kasjerka w Akc. Tow. zmienia posadę na biurową najchętniej w Tow. Naftow. lub Banku. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod: „Zdolna”. 5031

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ

Polskiego Towarzystwa Księgarni kolejowych

„RUCH” S. A.

Lwów, Kilińskiego 1.

przyjmuje

Abonament na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne.

Hurtowa dostawa pism.

Wielki wybór żurnali i mod.

Materiały piśmne i przybory szkolne.

P. S. Do nabycia bilery imienne na uroczystość otwarcia „Targów Wschodnich” oraz stałe bilery. 5183

„PEZET”

Powszechne Zakłady Budowlane S. A.
Lwów, Akademicka 23.

zawiadania swoich Akcjonariuszy, że

efektywne akcje V. emisji

wydaje się codziennie od godziny 10 do 12 przedpołudniem w czasie od 27 sierpnia do 30 września 1923

jedynie za zwrotem świadectw tymczas.

Akcjonariusze, którzy subskrypcji dokonali w Polskim Banku Krajowym lub w Polskim Banku Przemysłowym zechcą w powyższym terminie złożyć się po odbiór swych akcji w tym banku, w którym akcje V. emisji subskrybowali.

Zamiejscowi akcjonariusze zechcą w sprawie podjęcia akcji V. emisji porozumieć się z naszym biurem we Lwowie, Akademicka 23, względnie z Bankiem, w którym subskrypcji dokonali. W razie żądania otestowania efektywnych akcji pocztą, należy oprócz tymczasowego poświadczenia nadać na koszt, porta, opakowania i manipulacji kwotę 10.000 Mkp. przy ilości akcji do 100 szt., zaś kwotę 20.000 Mkp. przy ilości ponad 100 szt. 5182

Akcje nie podjęte 30 września 1923 zostaną na koszt właścicieli złożone do depozytu Polskiego Banku Krajowego we Lwowie

Wspólników do objęcia i uruchomienia dużej

Cegielni parowej

jednej na kilka powiatów, mogącej wyrabiać 5 - 6 milionów cegieł, dachówek, drec itp, roznie, z bogatym podkładem, najlepszej jakości gliny.

Do cegielni należy dom mieszk., budynki gospodarcze i 180 morgów roli. Do objęcia i uruchomienia potrzeba 25.000 dolarów. Poszukuje 5 do 6-ciu udziałowców celem założenia T. A. Łaskawe Zgłoszenia uprasza

FELIKS KAUBE, Toruń, św. Katarzyny 3
Tel. 326 i 550. 5173

NAWOZY SZTUCZNE

Superfosfaty, tomasyne, siarczan amenu, sele potasowe oraz wszelkie inne środki nawozowe poleca: 5090

MARJAN SZYF, Kraków XXII.

Wyłączny przedstawiciel na Małopolskę i Śląsk Cieszyński największych polskich fabryk: Chemiczna fabryka Sp. akc. dawniej Karol Scharff i Ska w Bogudoczach powiat Katowice.

Fabryka produktów chemicznych Liбан Sp. Akc. Kraków-Podgórze.

OGRODZENIA

nie tylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

KOMPLETNE OGRODZENIA Z SIATKI DRUCIANEJ

zwykle i ozdobne wraz z bramami i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym również 5072

WSZELKIE TKANINY METALOWE

(siatki) do celów rolniczych i przemysłowych poleca

Firma **W. Kucharski**
Spółka Akcyjna

Fabryka Drutu i Wyrobów Druczanych
Kraków-Podgórze

Romanowicza 5, Telef. 277. Adres telegraf. „METALGOR”.

Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie. —

— — Oferty i prospekty na każde żądanie! — —